



Wolontariusze z nagrodami

strona 6

PRENUMERATA WSPÓLNOTY

Zapisy do 20 grudnia
na pocztę
lub u listonosza.



PRENUMERATA ROCZNA - CENA PROMOCYJNA



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

10 - 16 grudnia 2024 r. ■ nr 50 (600) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Zielone światło dla sortowni śmieci i biogazowni.

Mieszkańcy:

Nie składamy broni



Gorąco w gm. Kurów po ostatniej
decyzji radnych

Mieszkańcy licznie przybyli na komisję, podczas której radni opiniowali uchwały w sprawie zmian w MPZP

STR. 10

Ordynator ortopedii zwycięzcą konkursu na dyrektora szpitala



dr Marek
Paździor

STR. 6

Złote Gody w Kurowie



STR. 23

Nielegalna wytwórnia alkoholu

zlikwidowana

STR. 8

Groziła ciężarnej sąsiadce nożem, że ją zabije



37-lątka odsiedziała już wyrok
za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu

STR. R5

Obajtek w Puławach.



Azotów nie przejął, ale wie, jak wyprowadzić je na prostą

Były prezes Orlenu uważa, że bez silnego
partnera Zakłady Azotowe nie przetrwają.
Grupa Azoty odpowiada.

STR. R5

Puławy: 20-lecie Liceum Europejskiego

STR. 2

Podwyżka za wodę

STR. 3

Skwer Niepodległości po remoncie

STR. 4

Miasto gotowe na święta

STR. 24

Chciał przekupić policjantów

STR. 7

Nałęczów: Mikołajki w Piotrowicach

STR. 21

Końskowola: Mistrzowie recytacji nagrodzeni

STR. 23

N 2345
ISSN 2300-438X
INDEXS 297984
9 772300 438401

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroni,

tel. 780 029 979

e-mail: pietroni@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Dominik Kęsik,

tel. 780 029 981

e-mail: kesik@24wspolnota.pl

Agnieszka Gołębiowska,

tel. 505 698 186

e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl

Mateusz Kowalski

tel. 570 569 629

Mateusz Polynka (sport),

tel. 516 019 184

Reklama:

Iza Szczygielska

Specjalista ds. reklamy

tel. 792 458 875

e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota

Mateusz Orzechowski

Wygnań 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Skład:

Krzysztof Pałysz

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Puławy: Liceum Europejskie świętowało 20. urodziny

Mimo że to jedna z najmłodszych placówek w mieście, to uczy się w niej całkiem spora liczba młodzieży, która bierze udział w życiu szkoły i rozwija się. Tutejsze liceum w Zespole Szkół Europejskich im. Szarych Szeregów skończyło 20 lat. Z tej okazji zorganizowano uroczyste obchody.

Zanim utworzono liceum, w styczniu 2002 r. z inicjatywy obecnej dyrektorki Teresy Grosickiej, powołano Stowarzyszenie Wspierania Edukacji Dzieci i Młodzieży „Euroszoła”. W maju tego samego roku Zarząd Stowarzyszenia wystąpił z wnioskiem do ówczesnego prezydenta Puław Janusza Grobla o rejestrację Gimnazjum Europejskiego w Puławach. Pierwsi uczniowie mieli zajęcia w Pałacu Czartoryskich. W 2004 r. utwo-



Dyrektor ZSE Teresa Grosicka wręczyła nauczycielom dyplomy za wieloletnią pracę w szkole

rzono Liceum Europejskie oraz powołano Zespół Szkół Europejskich. Od 2 grudnia 2010 r. placówka nosi imienia Szarych Szeregów. Uczniowie odbywali zajęcia w Domu Zakonnym Sióstr Benedyktyn, a obecnie szkoła ma siedzibę w budynku przy ul. Zygmunta Wróblewskiego. W roku szkolnym 2024/2025 w placówce uczy się 97 osób, a pracuje 34.

Jubileusz liceum rozpoczął się od Apelu Pamięci przed

Martyna Polak z kl. 3A

W naszej szkole panuje rodzinna atmosfera. Poznałam tu wiele koleżanek i kolegów. Każdy nauczyciel podchodzi indywidualnie do ucznia, mamy pomoc z różnych stron



kamieniem upamiętniającym Harcerzy Szarych Szeregów Ziemi Puławskiej, następnie odprawiono mszę św. w Kościele p.w. Miłosierdzia Bożego, a dalsze uroczystości odbyły

się w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich. Dyrektorka Grosicka wręczyła pedagogom nagrody, a absolwenci wzięli udział w koncercie.

Dominik Kęsik

Mieszkańcu, porozmawiaj o transporcie publicznym w mieście

Urząd Miasta w Puławach zaprasza mieszkańców Puław i okolic na spotkania konsultacyjne w sprawie transportu publicznego. Odbędzie się w tym tygodniu w Puławach i w Kazimierzu Dolnym.

Spotkanie będzie dotyczyło powstającego Planu Zrównoważonej Mobilności Miejskiej MOF

Miasta Puławy (PZMM MOF Miasta Puławy). Może w nim wziąć udział każdy, kto interesuje się publicznym transportem w mieście, albo ma pomysł, jak go zmienić czy usprawnić, by funkcjonował lepiej.

- W jego trakcie uczestnicy będą rozmawiać o planowanych działaniach dotyczących m.in. transportu zbiorowego, ruchu rowerowego i pieszego, bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz logistyki miejskiej

na terenie MOF Miasta Puławy - informują organizatorzy i dodają:

- W trakcie warsztatów, przedstawiony zostanie aktualny stan prac nad PZMM MOF Miasta Puławy. Uczestnicy zapoznają się z podsumowaniem Diagnozy sytuacji mobilnościowej w MOF, a samo spotkanie będzie także okazją do wypracowania kierunków i zakresu

działań wspólnie z interesariuszami powstania Planu.

Pierwsze spotkanie odbędzie się we wtorek 10 grudnia o godzinie 17:00 w Gminnym Zespole Szkół w Kazimierzu Dolnym (sala 1.11 - 1 piętro). Drugie zaplanowano dzień później (środa, 12 grudnia) o tej samej porze w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Puławach (parter).

Marta Pietroni

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK
PLANOWANYCH
PRZERW
W DOSTAWIE
PRĄDU

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook

R E K L A M A

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia
poradnia leczenia bólu
endokrynologia
diabetologia
neurologia
psychologia
chirurgia naczyniowa
kardiologia
stomatologia
badanie EEG
echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULPSC.PULAWY.PL

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	10-11.XII. Wt-Sr	12.XII. Czw	13.XII. Pt	14-15.XII. Sb-Nd	16.XII. Pn
VAIANA 2 2D DUBBING Animowany/familijny, b/o, 103 min.	15:00, 17:00	15:15	17:00	13:00, 17:00	17:00
WICKED 2D NAPISY Fantasy/musical, od 10 lat, 160 min.	19:00	17:15	19:00	19:00	19:00
RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA 2D DUBBING Animowany/przygodowy, od 6 lat, 86 min.			15:00	11:00, 15:00	15:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: PRAWDZIWY BÓL Komedia/dramat, od 15 lat, 90 min		20:15			
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D					

A U T O P R O M O C J A

W NASZ PORTAL
pulawy.24wspolnota.pl

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ

WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,

tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet

Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans

603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE

Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 604 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,

Grzegorz Jedrys 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,

Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY

Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo

81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-

REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski

887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki

881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług

696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

R E K L A M A

PUŁAWSKIE

CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczanie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.

Frezowanie (rozwiercanie), wkłady

kominowe ceramiczne, nierdzewne,

stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.

Budowa całych kominów i remonty

ponad dachem.

Kominy izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

Puławy: Mieszkańcy sięgną głębiej do kieszeni. Opłaty za wodę i ścieki w górę

Wody Polskie zatwierdziły „Wodociągom Puławskim” nową taryfę na wodę i ścieki. Nowa taryfa oznacza wyższe opłaty za te media. Podwyżka sięgnie ok. 15%.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” wystąpiło do Przedsiębiorstwa „Wody Polskie” o zmianę taryfy opłat za wodę i ścieki na terenie gminy Miasto Puławy. We wrześniu Wody Polskie zatwierdziły nowe stawki. Nowe taryfy, niestety oznaczają podwyżki rachunków dla mieszkańców. - Nie powinna być to podwyżka zbyt odczuwalna dla mieszkańców, bo wynosi zaledwie 1,87 zł łącznie na 1m3 wody i ścieków, czyli 15% w stosunku do poprzedniej ceny - tłumaczy Janusz Piechnat, prezes MPWiK.

Z czego wynikają podwyżki stawek? - Przede wszystkim z rosnących kosztów funkcjonowania spółki, potrzeb inwestycyjnych, które mamy w planach. Nie ukrywam, że awaria kanalizacyjna, która miała miejsce w grudniu 2023

Nowe stawki za wodę i ścieki netto (do każdej kwoty należy doliczyć 8% VAT)			
Gospodarstwa domowe	W okresie od 1 do 12 miesięcy obowiązywania nowej taryfy	W okresie od 13 do 24 miesięcy obowiązywania nowej taryfy	W okresie od 25 do 36 miesięcy obowiązywania nowej taryfy
Cena dostarczonej wody za m3	3,38 zł	3,45 zł	3,53 zł
Opłata abonamentowa 1 m-czny okres rozliczeniowy	7,89 zł	8,15 zł	8,37 zł
Opłata abonamentowa 2 m -czny okres rozliczeniowy	8,86 zł	9,12 zł	9,34 zł
Cena odprowadzanych ścieków za m3	10,24 zł	10,53 zł	10,50 zł
Opłata abonamentowa 1 m-czny okres rozliczeniowy	9,35 zł	9,61 zł	9,83 zł
Opłata abonamentowa 2 m-czny okres rozliczeniowy	11,77 zł	12,03 zł	12,25 zł

r. też miała na to wpływ oraz prognozowany wzrost kosztów usług podmiotów zewnętrznych w kolejnych latach. To wszystko wpływa na potrzebę zaktualizowania ceny za wodę za ścieki - wyjaśnia. Jak informuje prezes „Wodociągów Puławskich, średnie zużycie wody na mieszkańca wynosi 3m3 miesięcznie. Z wyliczeń spółki wynika także, że standardowa puławska rodzina 2+2, średnio zużywa 12m3 wody i ścieków miesięcznie.

- Podwyżka w wysokości 15% powoduje wzrost rachunków o ok. 25zł, więc to nie jest drastyczny wzrost, tak jak w przypadku wzrostu domowych rachunków za energię elektryczną czy gaz - podkreśla Janusz Piechnat.

Dotychczasowe stawki opłat netto (do 25.10.2024 r.) - do każdej stawki należy doliczyć 8% VAT		
Gospodarstwa domowe	Cena za 1m3 wody	3,35 zł
	Opłata abonamentowa 1 m-czny okres rozliczeniowy	6,04 zł
	Opłata abonamentowa 2 m-czny okres rozliczeniowy	6,25 zł
	Cena za 1m3 odprowadzonych ścieków	8,78 zł
	Opłata abonamentowa 1 m-czny okres rozliczeniowy	9,05 zł
	Opłata abonamentowa 2 m-czny okres rozliczeniowy	10,74 zł

Jakie najważniejsze inwestycje przed miejską spółką?

- W pierwszej kolejności chcemy skupić się na transformacji energetycznej, czyli zwiększyć źródła własnej produkcji energii poprzez rozbudowę fotowoltaiki oraz na wymianie urządzeń na energooszczędne, np. pompy na pompowni wody, czy inne urządzenia na oczyszczalni ścieków - zdradza prezes MPWiK.

Farma fotowoltaiczna zostanie wybudowana na terenie oczyszczalni ścieków. Jak bardzo inwestycja obciąży spółkę - na razie nie wiadomo. Aktualnie trwa przygotowanie procedury przetargowej, dopiero po rozstrzygnięciu przetargu będzie można mówić o kosztach.

Marta Pietron

**CO, GDZIE, KIEDY?**

GRUDZIEŃ

13

PIĄTEK

17:00 - Cierpliwości w pędzie, przecież jakoś będzie - górskie spotkanie z poezją Teresy Bachledy-Kominek. Mała sala teatralna w Puławskim Ośrodku Kultury Dom Chemika. Wstęp wolny

GRUDZIEŃ

14

SOBOTA

16:00 i 19:00 - Spektakl komediowy Najdroższy. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury. Bilety w cenie 110 i 160 zł do kupienia w kasie POK i na stronie AdriaArt.pl/18:00 - Koncert Fortepianowy Marcin Sanakiewicz. Gminny Ośrodek Kultury w Kurowie. Wstęp wolny, rezerwacje pod numerem telefonu 81 881 10 99

GRUDZIEŃ

15

NIEDZIELA

Jarmark Rękodziela w Nałęczowie

GRUDZIEŃ

14-15

14-15 grudnia (sobota-niedziela) - 11:00 - III Jarmark Bożonarodzeniowy na Zamku w Janowcu

GRUDZIEŃ

17

WTOREK

Spektakl „Skrzydeltka” Teatru SPUT² i lekcja w teatrze

GRUDZIEŃ

20

PIĄTEK

17:00 - Kolędowanie z Powiślem. Sala widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury Dom Chemika. Bilety w cenie 20 zł, dostępne w kasie ośrodka kultury oraz w serwisie Biletyna.pl

GRUDZIEŃ

22

NIEDZIELA

Wigilia Miejska na Placu Chopina w Puławach

R E K L A M A

Pracownia rezonansu magnetycznego w Puławach

POLMED DIAGNOSTYKA

- ✓ Rezonans magnetyczny z modułem sztucznej inteligencji
- ✓ Opis wyniku do 3 dni roboczych (badania prywatne)
- ✓ Prywatnie, jak i w ramach NFZ



ul. Partyzantów 11A

24-100 Puławy

Więcej informacji:



Rezerwacja terminu:

66 300 00 200

pulawy@polmeddiagnostyka.pl

PUL

eprasa.pl 95d2040e19

**Znajdź pracę ze Wspólnotą**

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Lakiernik, Wojszyn/PK MOTORS	1	6 000,00 zł	u
Doradca klienta, Puławy/Everest Finance		1 433,00 zł	z
Kinooperator, Puławy/MAX -FILM		28,1 zł/godz.	z
Pracownik utrzymania czystości, Puławy/MAX -FILM		28,1 zł/godz.	z
Pomoc nauczyciela w oddziale zero, Puławy/SP nr 4	0,75	3 225,00 zł	u
Robotnik myjący naczepy samochodowe, Końskowola		32 zł/godz.	z
Projektant (architekt), Puławy/Prozap	1	8 000,00 zł	u
Asystent projektanta, Puławy/Prozap	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fast food, Puławy	1	4 666,00 zł	u
Rehabilitant, Puławy/NZOZ OPIEKUN		45 zł/godz.	z
Pielęgniarka (opieka domowa długoterminowa), Puławy/NZOZ OPIEKUN		45 zł/godz.	z
Maszynista, Puławy/Grupa Azoty KOTLAR	1	5 500,00 zł	u
Ustawiacz, Puławy/Grupa Azoty KOTLAR	1	4 700,00 zł	u
Manewrowy, Puławy/Grupa Azoty KOTLAR	1	5 000,00 zł	u
Elektryk/elektromonter/elektromechanik, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca, Końskowola/Piekarnia Warowny	1	4 300,00 zł	u
Pielęgniarka, Zagrody	1	7 000,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny	1	4 300,00 zł	u
Programista, Puławy/Echo - Son	1	4 700,00 zł	u
Kierowca, Puławy/RYLE	1	5 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

**JECHALI WĘŻYKIEM**

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
1.12.	Puławy, ul. Prusa	43-latek z Puław	volvo	pobrano krew do badań
1.12.	Puławy, ul. Piłsudskiego	23-latek z Puław	opel	1,74 promila
4.12.	Drzewce	39-latek z gm. Poniatowa	opel	1,58 promila
5.12.	Gołąb-Niebrzegów (droga powiatowa)	40-latek z gm. Puławy	volkswagen	0,6 promila

Skwer Niepodległości w nowej odsłonie. Po błotnistych alejkach nie ma śladu

Dobiegł końca remont skweru w centrum Puław, w sąsiedztwie Pałacu Czartoryskich. Modernizację przeszły alejki, na które narzekali spacerowicze, plac zabaw, a na rabatach przybyło też roślin.



- Jak obiecałem, problem błotnych alejek to już przeszłość. Przez lata borykał się z absurdalną sytuacją, gdzie w słoneczne dni można było robić na alejkach babki z piasku, a po deszczu – brodzić w błocie. Ciągłe słyszeliśmy, że do niedogodności trzeba się przyzwyczaić, a tymczasem nasz piękny skwer pozostawał w opłakanym stanie - mówi prezydent Puław Paweł Maj.

Istotnie przy większych opadach deszczu alejki zamieniały się w trzęsawisko, a zimą, gdy woda zamarzała, można było na nich wywinąć orla. Modernizacja skweru była możliwa dzięki 2,3 mln zł dotacji,

Stara nawierzchnia alejek została zastąpiona nową mineralną, a oprócz tego wykonawca podniósł ich poziom, co ma zapobiegać powstawaniu błota

jaką władzom miasta udało się pozyskać z rezerwy celowej budżetu państwa. Prac podjęła się firma Garden Desinger z Lublina, a ich koszt wyniósł 2,4 mln zł. Remont ruszył latem. W lipcu skwer ogrodzono płotem, który uniemożliwił wejście na jego teren osobom postronnym, a na alejkach pojawił się sprzęt budowlany.

- Nowe alejki, nowa jakość – teraz mamy nawierzchnię mineralną dobrej jakości, która przepuszcza wodę i zapewnia komfort nawet po deszczu. Koniec z zapadaniem się w błoto! Pod-

niesiony poziom ścieżek poprawi odprowadzanie wody. Powstały też dwie nowe ścieżki w miejscach popularnych „przebiegów,” co poprawi nam komunikację na skwerze. Zgodnie z wytycznymi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, alejki przebudowano pozostawiając wyłącznie naturalną formę nawierzchni przepuszczalnej - informuje prezydent Maj. Istniejący tam plac zabaw został przebudowany i zyskał nowy sprzęt - np. trampoliny, ptasie gniazdo, autobus, stację paliw. W ramach kolejnych nasadzeń

Remont przeszedł także znajdujący się na Skwerze Niepodległości plac zabaw

2,4 mln zł
- tyle kosztował remont Skweru Niepodległości

przybyło również zieleni. Rabaty wzbogaciły się o ponad 23 tysiące nowych roślin, w tym krzewy liściaste, iglaste, barwne byliny i pnącza oraz kwietna łąka, która będzie cieszyć oko latem.

Marta Pietroni

Kierowca i pasażer volkswagena na podwójnym gazie

Prawie promil alkoholu w organizmie miał 40-latek, który kierując w takim stanie osobowym volkswagenem, jazdę zakończył w rowie. Jego pasażer miał za to 1,6 promila i był poszukiwany przez sąd w Warszawie.

W czwartkowy wieczór (5 grudnia) dyżurny puławskiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że na drodze między Gołębem a Niebrzegowem w gmi-

nie Puławy osobowy volkswagen zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na interwencję udał się policyjny patrol. Dojeżdżając na miejsce zdarzenia, funkcjonariusze zauważyli mężczyznę idącego poboczem drogi, który na widok radiowozu zaczął uciekać. Stróże prawa ujęli go po pościgu. Okazało się, że to 37-letni mieszkaniec gminy Puławy, a zarazem pasażer wspomnianego volkswagena.

- Był nietrzeźwy, miał 1,6 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych syste-

mach okazało się, że jest poszukiwany przez warszawski sąd do odbicia 30 dni aresztu za popełnione wcześniej wykroczenie - kierowanie samochodem bez uprawnień - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Przy samochodzie stał jego kierowca, także mieszkaniec gminy Puławy. Badanie alkomatem wykazało, że 40-latek również był nietrzeźwy - wydmuchał prawie promil. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

- Zarówno kierowcy, jak i pasażerowi nic się nie stało. Obaj trafili do policyjnego aresztu. 37-latek trafił już do zakładu karnego, a 40-latek jeszcze dziś usłyszy zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji drogowej. Grozi mu kara pozbawienia wolności do 3 lat, surowe konsekwencje finansowe oraz co najmniej trzyletni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi - dodaje rzeczniczka puławskiej komendy.

Marta Pietroni

**NEKROLOGI**

Puławy
Halina Gąska, 87 l.
Wąwolnica, zm. 16.10.
Teresa Lorek, 86 l.
Puławy, zm. 27.11
Jan Desput, 70 l.
Kazimierz Dolny, zm. 28.11.
Andrzej Sadurski, 69 l.
Puławy, zm. 29.11.
Ryszard Guz, 67 l.
Kurów, zm. 1.12.
Henryk Kozak, 96 l.
Zarzecze, 3.12.

Bolesław Chojnacki, 88 l.
Parafianka, zm. 5.12.
Andrzej Jędrzych, 54 l.
Wysokie Koło, zm. 5.12.
Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławytel. 81 88 79 918, 606 119 721
Poniatowa
Czesław Plis, 93 l.
Poniatowa, zm. 2.12.
Tadeusz Panecki, 68 l.
Zofianka, zm. 3.12.

Władysław Gosik, 71 l.
Poniatowa zm. 4.12.
Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49
Opole Lubelskie
Marianna Krystyna Welc, 94 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 30.11.
Jan Dzierżak, 85 l.
Kąty, zm. 1.12.
Genowefa Opoka, 81 l.
Godów, zm. 1.12.

Lucyna Jastrzębska, 92 l.
Spławy, zm. 30.11.
Kazimiera Wicha, 90 l.
Łaziska, zm. 2.12.
Tadeusz Banach, 72 l.
Elżbieta, zm. 2.12.
Mariusz Opoka, 54 l.
Radlin, zm. 2.12.
Ewa Żyła, 53 l.
Słotwiny, zm. 2.12.
Romuald Węgrzycki, 62 l.
Opole Lubelskie, zm. 5.12.

Witold Iracki, 76 l.
Stasin, zm. 5.12.
Stanisław Fiuk, 75 l.
Pusžno Godowskie, zm. 6.12.
Marcin Podgajny, 49 l.
Opole Lubelskie, zm. 12.11.
Kazimiera Sochalska, 90 l.
Zgoda, zm. 7.12.
Bolesław Krzyżowski, 82 l.
Opole Lubelskie, zm. 7.12.
PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Helena Kuchta, 90 l.
Karczmiska, zm. 3.12.
Marian Pawlikowski, 72 l.
Radlin, zm. 3.12.
Edward Jurak, 94 l.
Trzciniec, zm. 6.12.
Jan Adamczyk, 84 l.
Karczmiska, zm. 8.12.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

eprasa.pl 95d2040e19

Ruszyła przebudowa skrzyżowania we Wronowie. Za kilka miesięcy będzie tu rondo

Władze gminy Końskowola w listopadzie przekazały wykonawcy wykonawcy plac budowy. Od ubiegłego tygodnia kierowcy muszą uważać, bo w związku z przebudową została wprowadzona czasowa organizacja ruchu. Wszystko ma związek z obecnością drogowców.

Długo oczekiwana przez mieszkańców inwestycja będzie mogła zostać zrealizowana dzięki 7,6 mln zł dotacji pozyskanej przez gminę Końskowola z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

W czerwcu gmina rozstrzygnęła przetarg i wybrała wykonawcę robót - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa. Umowa opiewa na 8,6 mln zł.

Dzięki przebudowie skrzyżowania we Wronowie, gdzie z drogą wojewódzką krzyżuje się cztery inne drogi, i budowie w tym miejscu ronda ma poprawić się bezpieczeństwo. Jak wynika z policyjnych statystyk w obrębie skrzyżowania od początku 2018 r. do końca października tego roku doszło do 4 wypadków i 26 kolizji, w których zginęły 2 osoby i 2 zostały ranne.

W listopadzie urzędnicy z Końskowoli przekazali firmie plac budowy. Wykonawca rozpoczyna więc prace.

- W związku z powyższym od 3 grudnia 2024 roku wprowadzona zostanie czasowa organizacja ruchu w obrębie wyżej wymienionego skrzyżowania. Apelujemy o zachowanie ostrożności i stosowanie się do znaków drogowych. Za wszelkie utrudnienia przepraszamy - przekazują urzędnicy z Końskowoli.

Jak informowali nas w listopadzie tamtejszy urząd gminy, w pierwszym etapie robót będą wykonane przeróbki istniejących kolizji sieci, szczególnie gazowej.

Marta Pietroń

Kolejna powiatówka do remontu. Ale najpierw dokumentacja

Władze powiatu planują remont kolejnego odcinka drogi powiatowej na terenie gminy Janowiec. Tym razem ma objąć fragment powiatówki między Wojszynem a Nasiłowem. Urzędnicy szukają właśnie firmy, która przygotuje dokumentację techniczną, niezbędną w podjęciu dalszych kroków związanych z modernizacją drogi.

odcinków dróg, dzięki czemu mieszkańcy mogą poruszać się komfortowo, a ich podróż do szkoły, czy pracy jest szybsza i bezpieczniejsza. Dlatego inwestycje drogowe są jednymi z tych, których najbardziej oczekują. W ostatnich latach samorządy mogły je realizować dzięki dotacjom pozyskiwanym z różnych rządowych programów, m.in. Polski Ład, czy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Również stan sieci dróg w gminie Janowiec uległ poprawie, ale jeszcze jest wiele do zrobienia. Władze powiatu

przymierzają się do kolejnego remontu na tym terenie. Tym razem chodzi o modernizację drogi powiatowej 2519L. Urzędnicy planują remont prawie 5,5 km odcinka między drogą powiatową 2522L od skrzyżowania w Wojszynie do skrzyżowania z drogą wojewódzką 743 w Nasiłowie. Po przebudowie ma mieć szerokość 6 metrów (po 3 metry dla każdego z dwóch pasów ruchu), ma powstać chodnik z kostki brukowej, a pobocza utwardzone kruszywem.

Marta Pietroń

Kolejne akcje krwiodawstwa

Krew będzie można oddać w jednej z puławskich szkół, a na koniec roku zbórkę tradycyjnie organizuje Klub Honorowych Dawców Krwi przy Grupie Azoty „Zakłady Azotowe Puławy”.

13 grudnia akcja krwiodawstwa odbędzie się w Zespole Szkół nr 2 przy ul. Jaworowej. Rejestracja dawców rozpocznie się od godz. 8:30 i potrwa 12:30.

Ostatnią już w tym roku zbórkę krwi organizuje także Klub Honorowych Dawców Krwi przy Grupie Azoty „Zakładach Azotowych Puławy”. Krwiodawcy oraz osoby, które chcą oddać krew po raz pierwszy 30 grudnia między 8:30 a 13:00 mogą zgłaszać się do budynku dyrekcji naczelnej do sali konferencyjnej nr 16 w puławskich Azotach. Zapisy są przyjmowane pod nr telefonu 609 933 998.

Marta Pietroń

Darmowa pomoc prawna w Powiecie Puławskim

Jesteś w trudnej życiowej sytuacji? Chcesz skorzystać z pomocy prawnika, doradcy, mediatora? Potrzebujesz porady w sprawie rozłożeniu długu na raty, grozi ci eksmisja, masz problemy pracownicze, z egzekucją alimentów, odziedziczyłeś długi, jesteś ofiarą przestępstwa, nie wiesz do jakiego urzędu pójść po pomoc? Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego lub mediacji.

Na terenie Powiatu Puławskiego świadczona jest zarówno nieodpłatna pomoc prawna jak i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie. Nieodpłatna pomoc prawna, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie obejmują również nieodpłatną mediację.

Doradca służy **nieodpłatną poradą obywatelską**. Zaproponuje działania dostosowane do twojej indywidualnej sytuacji. Będzie cię wspierał w rozwiązaniu problemu. Poinformuje o przysługujących ci prawach i spoczywających na tobie obowiązkach a w razie potrzeby sporządzi wspólnie z tobą plan działania i pomoże w jego realizacji.

Prawnik udzieli nieodpłatnej pomocy prawnej przykładowo w sytuacjach sporu z pracodawcą, spółdzielnią lub sąsiadem, reklamacji w sklepie. **Udzieli informacji i przygotowuje projekt potrzebnego pisma**, w tych sprawach, które nie toczą się przed sądem. Jeżeli sprawa jest już w sądzie, to napisze dla ciebie projekt pisma o zwolnieniu z kosztów sądowych, ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym lub ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego w postępowaniu sądowo-administracyjnym.

Jeżeli jesteś w sporze i chcesz się porozumieć możesz skorzystać z **nieodpłatnej mediacji**. Mediator przeprowadzi mediację pomiędzy tobą a inną osobą, grupą osób lub instytucją, jak np. bank, wspólnota mieszkaniowa, spółdzielnia itd.

Na prawniku udzielającym porady ciąży obowiązek przekierowania osoby uprawnionej poprzez przekazanie oferty jednostki poradnictwa specjalistycznego ujętej na liście nieodpłatnego poradnictwa specjalistycznego. Lista ta jest prowadzona, aktualizowana i publikowana przez starostę w BIP Starostwa i na stronie internetowej Powiatu Puławskiego.

Kto może skorzystać z darmowej pomocy prawnika?

Każdy, kto znajduje się w sytuacji, w której nie może ponieść kosztów odpłatnej pomocy i złoży takie oświadczenie w punkcie, w którym świadczona jest nieodpłatna pomoc, nieodpłatne poradnictwo obywatelskie lub nieodpłatna mediacja.

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje także osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą (osoba samozatrudniona) niezatrudniającej innych osób w ciągu ostatniego roku. Nieodpłatna pomoc prawna dla samozatrudnionych przedsiębiorców ma charakter pomocy de minimis.

Ustawa z dnia 14 czerwca 2024r. o ochronie sygnalistów przyznała prawo korzystani z nieodpłatnej pomocy prawnej również osobom chcącym dokonać zgłoszenia prawa- sygnalistom.

Co zrobić żeby skorzystać z darmowej pomocy?

- umów się na wizytę telefonicznie pod numerem telefonu **609 009 469**, za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie www.pulawy.powiat.pl lub poprzez stronę internetową <https://np.ms.gov.pl/>.
- udaj się do punktu na umówioną wizytę, zabierając dokumentację sprawy, jeżeli taką masz (TYLKO PO WCZEŚNIEJSZYM UMÓWIENIU WIZYT).

Harmonogram pracy punktów

NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA W POWIECIE PUŁAWSKIM



Ministerstwo Sprawiedliwości



POMOC PRAWNA PORADY OBYWATELSKIE MEDIACJA

	Punkt 1 Nieodpłatna Pomoc Prawna	Punkt 2 Nieodpłatna Pomoc Prawna	Punkt 3 Nieodpłatna Pomoc Prawna	Punkt 4 Nieodpłatna Pomoc Prawna
				
Poniedziałek	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Baranów siedziba Urzędu Gminy Ul. Rynek 14 8:00-12:00	Markuszów Siedziba Urzędu Gminy Ul. M. Sobieskiego 1 9:00-13:00
Wtorek	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00 MEDIACJA	Nałęczów siedziba świetlicy środowniskowej Ul. Głęboznica 23a 8:00-12:00	Kazimierz Dolny Budynek Gminnego Zespołu Szkół Ul. Szkolna 1 8:00-12:00
Środa	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Janowiec siedziba Urzędu Gminy Ul. Radomska 2 8:00-12:00	Puławy Siedziba Urzędu Gminy Ul. Dęblińska 4 8:00-12:00
Czwartek	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Kurów siedziba Gminnej Biblioteki Publicznej Ul. Armii Wojska Polskiego 1 8:00-12:00	Puławy Siedziba Urzędu Gminy Ul. Dęblińska 4 8:00-12:00
Piątek	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Puławy Al. Królewska 3 8:00-12:00	Końskowola siedziba Gminnego Ośrodka Kultury Ul. Lubelska 93 8:00-12:00 MEDIACJA	Żyrzyn Budynek Biblioteki Gminnej Ul. Tysiąclecia 29 8:00-12:00

Na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości znajdują się wszystkie niezbędne informacje związane z nieodpłatną pomocą prawną: <http://darmowapomocprawna.ms.gov.pl/>.

Pomoc jest udzielana osobiście w punkcie lub za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, tj. telefonicznie, za pośrednictwem poczty e-mail.

Usługi nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i nieodpłatnej mediacji są **całkowicie bezpłatne**.

Wolontariusze nagrodzeni. Bezinteresowna pomoc ma sens

Lubią dzielić się dobrem i chętnie włączają się w pomoc tym, którzy potrzebują wsparcia. Już po raz 6. z okazji Dnia Wolontariatu władze Powiatu Puławskiego wyróżniły osoby, które bezinteresownie wspierają innych. Nagrodzono 22 osoby i 7 lokalnych organizacji.

Dzień Wolontariatu to okazja do uhonorowania osób zaangażowanych w działalność na rzecz innych. To oni przez rok pomagali wielu ludziom. Uroczystość zorganizowano w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach. Gości przywitała starosta Teresa Gutowska.

- Ci ludzie przywracają wiarę w dobro ludzi. Serdecznie dziękuję za wrażliwość, chęć pomagania potrzebującym. Dziękuję za wasze wielkie serca, życzę satysfakcji z niesionej pomocy i życzę państwu, aby wdzięczności ludzi, którym pomagacie zawsze była dla was źródłem zadowolenia i poczucia spełnionej roli - mówiła starosta.



W tym roku w ramach Dnia Wolontariatu władze powiatu nagrodziły 22 osoby i 7 lokalnych organizacji. Nagrody wręczała m.in. starosta puławski Teresa Gutowska

Osoby nagrodzone tytułem Wolontariusz Roku Powiatu Puławskiego:

Mateusz Okomski
Irena Grochecka
Radosław Poświatowski
Andrzej Bernat
Ewa Kołodyńska
Beata Bociąg
Halina Wiącek
Zdzisława Grzegórska
Iwona Pietrznik
Krystyna Czarnecka
Elżbieta Mizińska
Nikola i Karina Ciesielskie
Lidia Waligórska
Łukasz Grabczak
Ryszard Majewski

s. Marianna Ewa Barzowska
Bożena Strzelecka
Krzysztof Wójcik
Kamil Wójcik
Iwona Ogórek
Monika Łucjanek

Organizacje nagrodzone tytułem Wolontariusz Roku Powiatu Puławskiego:

Katolickie Stowarzyszenie
Osób Niepełnosprawnych
„Bratek”
Kazimierskie Stowarzyszenie

Dobroczynne pw. św. Anny
Fundacja „Po Ludzku do Zwierząt - Przyjazna Łapa”
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg”
Greenland Technologia EM Sp. z o.o.

Szkolne Koło PCK przy Szkole Podstawowej im. Żołnierzy 2. Dywizji Piechoty 1. Armii Wojska Polskiego w Górze Puławskiej
Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej im. J. Pocka w Markuszowie

Przed wręczeniem nagród odbyła się prelekcja ekspertów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej im. prof. Kazimierza Dąbrowskiego w Puławach

- dr. Dariusza Perszko i Edyty Furtak. Później nastąpiło wręczenie tytułów wolontariusza roku. Wydarzenie swym występem uświetnili utalentowa-

ni wokaliści szlifujący swój talent w Młodzieżowym Domu Kultury - Aleksandra Mazurek i Stefania Przybysz. Na scenie zaprezentowały się również



Podczas powiatowych obchodów Dnia Wolontariatu goście mogli wysłuchać prelekcji specjalistów z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej im. prof. Kazimierza Dąbrowskiego w Puławach - dr. Dariusza Perszko i Edyty Furtak



Ewa Kołodyńska

Nie spodziewałam się nagrody. Zostałam zgłoszona przez Centrum Integracyjno-Rehabilitacyjne. To dla mnie duże wyróżnienie, za co dziękuję. Jestem zadowolona. Dziękuję wszystkim



Mateusz Okomski

To dla mnie zaskoczenie, że otrzymałem nagrodę. Bardzo cieszę się, że władze powiatu doceniły moje działania na rzecz miasta, okolicznych wsi i całego powiatu. Ta nagroda to mały gest podziękowania za to, co robię. Mimo że nagroda jest personalna, to za mną stoi sztab ludzi, dzięki którym moje działania przynoszą duże efekty. Mowa o pracownikach mojej firmy i członkach stowarzyszenia, w którym działam

Dominik Kęsik

REKLAMA

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89
LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Ordynator ortopedii zwycięzcą konkursu na dyrektora puławskiego szpitala

Dr Marek Paździor, obecny zastępca dyrektora SP ZOZ w Puławach wygrał konkurs na dyrektora placówki. Funkcję obejmie najprawdopodobniej po nowym roku.

Władze powiatu stanęły przed koniecznością ogłoszenia konkursu na dyrektora szpitala, gdy okazało się, że piastujący tę funkcję od 2015 r. Piotr Rybak wygrał konkurs na dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej i z początkiem września zżegna się z puławską placówką. Stanowisko pełniącego obowiązki dyrektora puławskiej lecznicy powierzyły czasowo Krzysztofowi Siejko i pod koniec października ogłoszono konkurs na następcę Rybaka. Wpłynęło pięć kandydatur, wszyscy spełnili wymagania formalne i zostali zaproszeni do prezentacji przed komisją konkursową. W jej



dr Marek Paździor od kilku lat jest ordynatorem oddziału ortopedii puławskiego szpitala, a w 2019 r. objął funkcję zastępcy dyrektora ds. medycznych

składzie znaleźli się Maria Kłopotowska, Anna Krzysztofik, Robert Łyszcz, Marcin Rojczyk, Paweł Romański, Stanisław Wójcicki oraz Jacek Wilk.

Rozmowy odbyły się pod koniec listopada. Po wysłuchaniu kandydatów komisja uznała, że najlepiej wypadł aktualny zastępca dyrektora szpitala i jednocześnie ordynator oddziału ortopedii - dr Marek Paździor.

- Musimy przedyskutować pewne rzeczy, znaleźć rozwiązanie pewnych kolizji, które mogą nastąpić. Nasi prawnicy przygotowują opinię prawną, na jakiej zasadzie to wszystko może funkcjonować, aby połączyć funkcję dyrektora z pracą lekarską. Ubolewalibyśmy, gdybyśmy stracili pana dyrektora jako lekarza, ponieważ jest bardzo dobrym i cenionym specjalistą. Musimy z kandydatem usiąść do stołu, wysłuchać jego koncepcji, przeanalizować, czy jest to zgodne z naszą koncepcją i z prawem, ewentualnie negocjować - tłumaczy Piotr Rzetelski, Wicestarosta Puławski.

Jego zdaniem najlepszym czasem na objęcie funkcji przez nowego dyrektora będzie styczeń.

- Obecnie mamy kontraktowanie z NFZ-em, więc nie jest to dobry moment, aby do końca roku zmieniać dyrektora. Oczekujemy, aby obecnie pełniący

obowiązki z dr. Paździorem jako obecnym dyrektorem ds. medycznych dopięli te kontrakty. Wtedy myślę, że styczeń i początek roku będzie najlepszym czasem, jeśli dojdziemy do porozumienia, na przejęcie obowiązków - tłumaczy Wicestarosta.

W przyszłości zostanie zatem ogłoszony także konkurs na zastępcę nowego szefa SP ZOZ. Ale nie tylko. Władze powiatu rozważają również powrót do rozwiązania sprzed kilku lat, kiedy dyrektor szpitala miał dwóch zastępców - jednego ds. medycznych, drugiego - ds. finansowych.

- W większości szpitali tak to funkcjonuje. Być może będziemy chcieli wrócić do tego rozwiązania, a jeśli nie to może stworzyć chociażby etat doradcy finansowego - dodaje Wicestarosta Rzetelski.

Marta Pietroni

PUL



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Ślusarz - spawacz, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Technik elektryk, Łuszczów Drugi/MONTECH	1	7 000,00 zł	u
Kierowca kat. B, Lublin/SETIKO		6 600,00 zł	z
Elektryk, Barak/SIGMA	1	5 400,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Barak/SIGMA	1	5 500,00 zł	u
Koordynator prac budowlanych, Lublin/PRO – FOTON	1	4 666,00 zł	u
Pracownik budowlany, Lublin/PRO – FOTON	1	4 666,00 zł	u
Mechanik instruktor praktycznej nauki zawodu, Ćmiłów/Ośrodek Rozwoju Aktywności	1	6 000,00 zł	u
Mechanik – diagnosta, Ćmiłów/Ośrodek Rozwoju Aktywności	1	6 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Lublin/Anmax		30 zł/godz.	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Lublin/Anmax	1	5 500,00 zł	u
Pomoc nauczyciela przedszkola, Palikije Pierwsze	1	4 666,00 zł	u
Mechanik maszyn, Lublin/BONIONI	1	8 000,00 zł	u
Intendent, Wilczopole/SP	1	4 300,00 zł	u
Operator obrabiarek CNC, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	4 700,00 zł	u
Opiekun osoby starszej/opiekun medyczny, Jastków		4 300,00 zł	z
Magazynier, Lublin/STANDARD	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Bogucin/KARAWAN	1	4 300,00 zł	u
Brukarz/pracownik fizyczny, Matczyn/ARTEX	1	4 300,00 zł	u
Operator koparki, Matczyn/ARTEX	1	35 zł/godz.	u
Technik mobilny, Lublin/HR FOR BUSINESS		12 000,00 zł	z

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Miejski Urząd Pracy w Lublinie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Dozorca, Lublin, Bursa nr 3	0,88	4 082,75 zł	u
Kierownik gospodarczy, Lublin/ZSTK	1	5 420,00 zł	u
Podinspektor w dziale eksploatacji, Lublin/ZNK	1	4 666,00 zł	u
Podinspektor w dziale inwestycji i remontów, Lublin/ZNK	1	4 666,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego w transporcie międzynarodowym, Lublin/Zeus Logistic	1	5 100,00 zł	u
Telemonter, Lublin/Sochacki	1	5 590,00 zł	u
Księgowa, Lublin/Biuro Rachunkowo – Podatkowe Elita	1	6 000,00 zł	u
Specjalista ds. eksploatacyjno - technicznych, Lublin/PSM Kolejarz	1	6 240,00 zł	u
Opiekun zmiany, Lublin/Centrum Interwencji Kryzysowej	1	4 300,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Lublin		30 zł/godz.	z
Przedstawiciel handlowy, Lublin/EKO -DAM	1	4 666,00 zł	u
Dyspozytor pogotowia technicznego, Lublin/DZWIGAZ	1	5 200,00 zł	u
Asystent inspektora nadzoru inwestorskiego, Lublin/ZDI	1	4 300,00 zł	u
Pielęgniarka (opieka domowa długoterminowa), Lublin/NZOZ OPIEKUN		40 zł/godz.	z
Strażnik miejski - aplikant, Lublin/Straż Miejska	1	4 700,00 zł	u
Instruktor BHP, Lublin/SOSW nr 1	0,5	2 200,00 zł	u
Handlowiec w sklepie medycznym, Lublin/CEZAL	1	4 300,00 zł	u
Opiekun klienta, Lublin	1	6 000,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Najpierw wszczął awanturę, a potem chciał dać interweniującym policjantom łapówkę

Nawet do 8 lat więzienia grozi 21-latkowi z Puław, który wszczął awanturę domową, a potem jak się okazało miał w posiadaniu narkotyki, znieważał wezwanych na interwencję funkcjonariuszy, których w dodatku chciał przekupić. Mężczyzna trafił do aresztu.

Wszystko działo się w minioną niedzielę 1 grudnia na jednym z osiedli w Puławach. Dyżurny puławskiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że w jednym z mieszkań trwa awantura. Wszczął ją nietrzeźwy mężczyzna. Skierował pod wskazany adres patrol. Na miejscu policjanci zastali 21-latka oraz jego rodziców.

Z relacji uczestników interwencji wynikało, że 21-latek wszczął w domu awanturę, w trakcie której niszczył meble i tłukł szkło. W stosunku do interweniujących policjantów puławianin także był agresywny i wulgarny, wyzywał ich słowami wulgarnymi i obrażał - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.



kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach

Młodzieniec wpadł na pomysł wydostania się z kłopotów i zaproponował policjantom, że każdemu z nich da po 2 tysiące, jeśli go wypuszczą i odstąpią od dalszych czynności. Gdy policjanci nie zgodzili się na propozycję, obrzucił ich wyzwiskami

Stróże prawa znaleźli przy nim narkotyki, a następnie zatrzymali z zamiarem przewiezienia do aresztu. Ale w trakcie drogi puławianin wpadł na pomysł, jak wyjść z opresji. Wiozącym go policjantom zaproponował po 2 tys. zł w zamian za to, że odstąpią od interwencji i go wypuszczą. Gdy ci się nie zgodzili, w ich kierunku znów poleciały wyzwiska. Policja dokonała również przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez 21-latka. Znalezione tam kilka rodzajów narkotyków i naboje do broni palnej.

Wszystkie przedmioty i substancje, m.in. susz marihuany i amfetamina zostały zabezpieczone celem dalszych badań - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

MATERIAŁ INFORMACYJNY

Mrożenie cen energii w 2025 roku

Zakończyły się prace parlamentarne nad ustawą gwarantującą utrzymanie cen energii na dotychczasowym poziomie.

Zgodnie z jej założeniami od 1 stycznia do 30 września 2025 roku cena 1 MWh dla wszystkich gospodarstw domowych zostanie utrzymana na poziomie 500 złotych netto. W przypadku gdyby ustawa nie weszła w życie od 1 stycznia 2025 roku obowiązywałaby cena zgodna z taryfą przyjętą przez Prezesa URE, czyli około 623 złote netto.

Do części klientów trafiły już prognozy zużycia energii obejmujące pierwsze miesiące 2025 roku. To naturalny proces, wynikający z cyklu rozliczeń klientów, który musi być realizowany niezależnie od prac nad rozwiązaniami legislacyjnymi dotyczącymi zamrożenia cen. Wstrzymanie wysyłki prognoz spowodowałoby brak informacji u klientów o kosztach zużycia energii obejmujących okres nawet kilku miesięcy, w efekcie czego musieliby ponieść cały ten koszt jednorazowo.



Klienci nic nie tracą

Wejście w życie rozwiązania mrozącego ceny energii spowoduje, że spółki sprzedające energię dostosują swoje systemy rozliczeniowe do ceny zawartej w ustawie. Również taka cena będzie znajdowała się na prognozach wysyłanych przez operatora po wejściu w życie ustawy.

Jeśli klient PGE zapłaci za energię zgodnie z prognozą wystawioną przed wejściem w życie ustawy i na jego koncie powstanie nadpłata, to zostanie ona wykorzystana do rozliczenia kosztów energii w kolejnych okresach lub na wniosek klienta może zostać zwrócona.

Po wejściu w życie ustawy klienci PGE mogą zwrócić się o wystawienie nowych prognoz zgodnych z zamrożoną ceną.

Wysokość stawek przyjętych w prognozie na 2025 rok można sprawdzić na rachunkach prognozowych. Jeśli jest to kwota 500 złotych za 1 MWh, to jest to już stawka zgodna z projektem mrożenia cen energii.

materiał powstał we współpracy z PGE

A wojewoda żąda zwrotu dotacji...

Dyrektor straciła publiczne pieniądze. A teraz stanowisko

Starostwo Powiatowe w Puławach dyscyplinarnie zwolniło dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy w Górze Puławskiej, która latem dała się podejść oszustom i wyprowadzić z konta placówki blisko 150 tys. zł. Urzędnicy odwołali się też od decyzji prokuratury o umorzeniu śledztwa w tej sprawie.

Dom Samopomocy z pustym kontem, dyrektor omotana przez oszustów

O zdarzeniu pisaliśmy na łamach Wspólnoty w lipcu. Urzędniczka pracowała na laptopie i odbierała służbową pocztę. Wtedy zadzwonił telefon, a rozmówca przedstawił się jako przedstawiciel banku. Wymyślona przez niego historia doprowadziła do wypłacenia publicznych i prywatnych pieniędzy. W sumie utracono blisko 150 tys. zł, z czego nieco ponad 100 tys. zł to środki PŚDS - w tym dotacja od wojewody. Ta o wszystkim poinformowała organy ścigania i swoich przełożonych.

- Do Komendy Powiatowej Policji w Puławach wpłynęło zgłoszenie od mieszkanki powia-

”



Piotr Rzetelski, Wicestarosta Puławski
Pojawiła się niezgodność między wyjaśnieniami złożonymi zarządowi powiatu, a tym, co powiedziała w prokuraturze. Wg jej zeznań złożonych tu i tu, sprawa wygląda nieco inaczej

tu puławskiego o oszustwie internetowym, w wyniku którego utracone zostały środki należące do zgłaszającej oraz Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Górze Puławskiej - potwierdziła wtedy kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Śledztwo w tej sprawie wszczęła również Prokuratura Rejonowa w Puławach.

Zarząd powiatu: Coś tu się nie zgadza

Dyrektor po zdarzeniu poszła na zwolnienie lekarskie. Otrzymała także rozmowę z przełożonymi, złożyła również zeznania na potrzeby organów ścigania. Władze powiatu nałożyły na urzędniczkę karę nagany, którą zaskarżyła (sprawa jest w toku). Tymczasem w miniony czwartek dyrektor placówki otrzymała od władz powiatu wypowiedzenie. Jednocześnie wyznaczyły one osobę pełniącą obowiązki spośród pracowników placówki.

- Pojawiła się niezgodność

między wyjaśnieniami złożonymi zarządowi powiatu a tym, co powiedziała w prokuraturze. Według jej zeznań złożonych tu i tu sprawa wygląda nieco inaczej. Ktoś może zapytać, dlaczego nie zwolniliśmy jej od razu. Sprawa wyglądała inaczej, wierzyliśmy jej, wręcz współczuliśmy. Tym bardziej że z zasady mamy zaufanie do naszych pracowników. Spodziewamy się, że wypowiedzenie również zostanie zaskarżone do sądu - mówi Piotr Rzetelski i zwraca uwagę na fakt, że wspomniane rozbieżności w zeznaniach mogą rzucić nowe światło na sprawę.

Prokuratura śledztwo w sprawie oszustwa wszczęte latem umorzyła, ale starostwo nie zgodziło się z tą decyzją i złożyło odwołanie. Pismo władz powiatu czeka obecnie na rozpatrzenie.

Wojewoda chce zwrotu dotacji

Wśród utraconych środków była m.in. dotacja od woje-

wody na działanie PŚDS. Teraz służby wojewody żądają jej zwrotu, bo uznały, że pieniądze zostały wydane niezgodnie z przeznaczeniem. Ale władze powiatu puławskiego sprawę widzą inaczej.

- Czy środki utracone można traktować jako niesłusznie wydane? - pyta wicestarosta Rzetelski i przypomina, że w momencie wyprowadzenia pieniędzy z konta placówki, powiat z własnego budżetu przekazał środki na dalsze funkcjonowanie PŚDS, w tym na wypłaty dla pracowników.

- Decyzja wojewody jest dla nas krzywdząca, tym bardziej że należałoby się zastanowić, czy wojewoda nie występuje przedwcześnie o zwrot pieniędzy. Cały zarząd wierzy, że nasze organy ścigania są tak skuteczne, że istnieje duże prawdopodobieństwo odzyskania tych pieniędzy. Jeśli wrócą do PŚDSu, wtedy nasza dotacja zostanie cofnięta i zostaną wydane zgodnie z przeznaczeniem. Dlaczego wojewoda wychodzi przed szereg? - mówi Piotr Rzetelski.

- My uważamy, że w tej sprawie jest za dużo niewiadomych i czekamy na wyjaśnienie i od tej decyzji również będziemy odwoływać się do sądu - dodaje.

Marta Pietroni

Powiat parczewski. Areszt za narkotyki i paserstwo



Mężczyzna trafił do aresztu

Fot. Policja Parczew



Łącznie policjanci zabezpieczyli prawie 1,5 kg substancji psychoaktywnych oraz środków odurzających

Do aresztu trafił mieszkaniec powiatu parczewskiego podejrzany o posiadanie 1,5 kg narkotyków oraz paserstwo.

W poniedziałek, 2 grudnia parczewscy miejscowości Pomyków (gmina Siemień) zauważyli Peugeota i zatrzymali pojazd do kontroli.

Kierujący autem 42-latek z gminy Podedwórze ma orzeczony zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyzna zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci skontrolowali pojazd i przełożony bagaż. Znaleźli susz roślinny oraz woreczek strunowy z zawartością sproszkowanej substancji. Badanie potwierdziło, że jest to amfetamina.

- 42-latek został zatrzymany i doprowadzony do komendy. Następnie w miejscu zamieszkania i budynku gospodarczym policjanci ujawnili słoiki o różnej pojemności, opakowania kartonowe, plastikowe oraz wagę. Ponadto na terenie posesji w gruncie znajdowało się miejsce wysa-

dzenia krzewów. Jakby tego było mało, uwagę funkcjonariuszy zwróciły nadpalone i pocięte części samochodowe. Policjanci odczytali wyróżniki. Dało to możliwość sprawdzenia danych w systemach policyjnych. Okazało się, że części pochodzą ze skradzionego na terenie województwa mazowieckiego pojazdu volvo - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semenik, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Łącznie policjanci zabezpieczyli prawie 1,5 kg substancji psychoaktywnych oraz środków odurzających.

Mężczyzna usłyszał 4 zarzuty. Dwa stanowiły przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii mówiące o wytwarzaniu i posiadaniu znacznej ilości środków odurzających, zaś kolejne dwa to prowadzenie pojazdu pomimo orzeczonego zakazu oraz paserstwo.

Został aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu kara do 20 lat więzienia.

Mundurowi zabezpieczyli u mężczyzny gotówkę na poczet przyszłych kar.

GR
REG

Tragiczny wypadek w Niemcach. Zginęła kobieta potracona przez BMW

Do tragedii doszło 6 grudnia. Według ustaleń policji 50-letnia kierująca BMW jadąca od Lublina w kierunku Lubartowa, w terenie niezabudowanym, na odcinku drogi dwujezdniowej o dwóch pasach dla każdego kierunku ruchu, potracona pieszą przechodzącą przez oświetlone przejście dla pieszych. Kobieta przechodziła z lewej strony na prawą względem kierunku ruchu pojazdu. Do potrącenia doszło na lewym pasie. Potracona 51-letnia kobieta zginęła na miejscu. Policja pod nadzorem prokuratora wyjaśnia okoliczności wypadku. Kierująca BMW była trzeźwa.

Marcin Kusyk



Do tragedii doszło na przejściu dla pieszych

Mieszkańcy punktuja i mówią wprost: Ta jednostka funkcjonuje tylko na papierze

No i gdzie to wojsko? Zaniepokojony burmistrz pisze do ministra obrony narodowej

POWIAT OPOLSKI:

I oczekuje konkretnych informacji, na jakim etapie są prace związane z tworzeniem jednostki wojskowej w Poniatojewie.

W ostatnich dniach listopada burmistrz Poniatojewy Paweł Karczmarczyk wystosował pismo do Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra obrony narodowej. Do jego napisania skłoniła go dziwna cisza, jaka pojawiła się w związku z tworzoną w Poniatojewie jednostką wojskową, w której stacjonować ma sztab główny 18. Brygady Zmotoryzowanej.

O zakrojonych na szeroką skalę planach resortu obrony głośno było, gdy w Polsce rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Po zmianie władzy temat zaczął przegasać.

- Z niepokojem zauważam brak podjęcia jakichkolwiek działań. Nie mogę pozostać obojętny na brak informacji ze strony resortu obrony o przyszłości tej inwestycji - mówi krótko Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatojewy.

Przypomnijmy. W sierpniu ub.r. władze gminy Poniatojewo notarialnie przekazały w formie darowizny ponad 16 ha gruntów na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na tworzenie jednostki wojskowej. Pierwsi żołnierze mieli pojawić się w Poniatojewie na przełomie 2023/2024 roku. Wtedy miało też być gotowe miasteczko kontenerowe. A w dalszej perspektywie ruszyć budowa całej potrzebnej dla wojska infrastruktury.

Tymczasem minął rok, na działkach przekazanych przez gminę MON nie ruszył z żadnymi pracami, a w mieście nie pojawił się żaden żołnierz. I choć 18. Brygada Zmotoryzowana została powołana do życia, to stacjonuje ona w Lublinie, a do Poniatojewy żołnierze i jej dowództwo przyjeżdżają,

aby uświetnić lokalne imprezy i święta narodowe.

A jeszcze w styczniu br., w Lublinie, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak - Kamysz zapewniał, że jest za rozwojem wszystkich tych jednostek, które były planowane.

- Ja jestem za rozwojem. Tak, szczególnie na Lubelszczyźnie, szczególnie w województwie podlaskim, szczególnie w tych miejscach, które są bezpośrednio narażone. Już dzisiaj są narażone - mówi Władysław Kosiniak-Kamysz na konferencji prasowej zorganizowanej w Lublinie przy okazji spotkania opłatkowego ludowców.

W jednostce wojskowej miejscowi samorządowcy i mieszkańcy pokładali duże nadzieje. Ci pierwsi liczyli, że w ślad za wojskiem nastąpi rozwój gospodarczy i ekonomiczny gminy i powiatu opolskiego. A ci drudzy, że pojawiają się nowe miejsca pracy.

Tymczasem dziś punktuja i mówią wprost, że jednostka w Poniatojewie funkcjonuje tylko na papierze.

- Liczę na to, że działania skierowane na utworzenie 18. Brygady Zmotoryzowanej będą nadal prowadzone, co jest kontynuacją i konsekwencją rozpoczętego już procesu tworzenia jednostek w nowych lokalizacjach - podkreśla burmistrz Poniatojewy.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Z nożem w rękę groził partnerce, że ją zabije. 39-latek trafił już za kratki



39-latek kierował pod adresem swojej partnerki groźby karalne. Była to samoistna przesłanka do zastosowania wobec niego tymczasowego aresztu. Tak też zdecydował Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim

GM. JÓZEFÓW NAD

WISŁĄ: Mieszkaniec województwa zachodniopomorskiego spędzi trzy najbliższe miesiące za kratkami.

Tak zdecydował we wtorek Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, rozpatrując wniosek prokuratury o zastosowanie wobec 39-letniego mężczyzny najsurowszej sankcji.

- Groźby były przesłanką wystąpienia o tymczasowy areszt - mówi Marzena Czopek, szefowa Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Opolska prokuratura przedstawiła mieszkańcowi województwa zachodniopomorskiego zarzut kierowania wobec swojej partnerki groźbą pozbawienia życia z użyciem niebezpiecznego narzędzia i spo-

wodowanie u niej lekkich obrażeń ciała.

39-latek zatrzymany został w minioną niedzielę w jednym z domów w gminie Józefów nad Wisłą. Policję zaalarmowała jego partnerka.

- Na miejscu policjanci dokonali zatrzymania agresywnego 39-latka, który - jak wynika z zeznań pokrzywdzonej kobiety - miał kierować wobec niej groźbą pozbawienia życia, trzymając w ręku nóż - informuje st. asp. Katarzyna Bigos, rzeczniczka opolskiej policji.

Na szczęście noża nie użył. Jak się okazało, mężczyzna był pod wpływem alkoholu. A w niedzielę nie tylko kierował wobec swojej partnerki groźbą. Szarpał też ją i spowodował lekkie obrażenia ciała.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Dusił, bił i groził śmiercią własnej matce. Recydywista trafił do aresztu

Radzyń Podlaski: Do aresztu trafił recydywista, który znęcał się nad matką psychicznie i fizycznie. Dodatkowo oprawca zlekceważył orzeczony wyrok sądowy zakaz zbliżania się do matki.

71-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego zwróciła się do policji o pomoc.

- Funkcjonariusze ustalili, że jej 42-letni syn znęcał się nad swoją matką. Awantury i wyzwiska przestały mu wystarczać, wtedy szarpał i popychał kobietę, bił rękoma i kopał nogami po całym ciele, ale także groził jej pozbawieniem życia. W trakcie jednej z awantur przystawił matce nóż do szyi,



Odpowie w warunkach recydywy, ponieważ w przeszłości odbywał już kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwa

groząc zabójstwem. Jak się okazało, agresywne zachowanie mężczyzny trwa już od jakiegoś czasu. Posiada on zakaz zbliżania do matki orzeczony wyrokiem sądowym, do którego się nie stosuje - opisuje pod-

komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

42-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Został aresztowany na 3 miesiące.

Joanna Niecko

Polewał wujka wrzątkiem. Areszt dla mieszkańca Lubartowa

Policja zatrzymała 39-letniego mieszkańca Lubartowa, który znęcał się nad swoim wujkiem. Polewał mężczyznę wrzątkiem i bił pogrzebaczem. Do znęcania doszło kilka dni przed zatrzymaniem, podczas awantury, którą wywołał zatrzymany. Policję zawiadomiła osoba z rodziny poszkodowanego, która zauważyła u niego obrażenia ciała. Według ustaleń policji 39-latek znęcał się nad wujkiem psychicznie i fizycznie. Oprawca jest już znany policji, wcześniej był karany za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu.

- W ubiegłą sobotę Sąd Rejonowy w Lubartowie zadecydował, że najbliższe 3 miesiące 39-latek spędzi w tymczasowym areszcie. Kodeks karny za fizyczne lub psychiczne znęcanie się nad



39-letni mieszkaniec Lubartowa został aresztowany na trzy miesiące

osobą najbliższą przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności, w recydywie nawet do 7,5 roku pozbawienia

wolności - informuje mł. asp. Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Marcin Kusyk

Gmina Kurów: Zielone światło dla sortowni śmieci i biogazowni. Mieszkańcy: Nie składamy broni

POWIAT PUŁAWSKI: Decyzja radnych umożliwia powstanie sortowni śmieci i rozbudowy gospodarstwa, na terenie którego ma zostać uruchomiona biogazownia. - Wybierając państwa, daliśmy wam mandat zaufania, powinniście reprezentować interesy mieszkańców, a nie inwestorów - ganią radnych niezadowoleni mieszkańcy i zapowiadają, że nie składają broni.

Gmina musi się rozwijać

Władze gminy widzą zalety zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, dzięki którym na terenie gminy - konkretnie w Barłogach - będzie mogła powstać sortownia odpadów. Wśród nich wymieniają utworzenie nowych miejsc pracy, wzrost dochodów z podatków od nieruchomości i podkreślają, że gmina już z korzyścią sprzedała gminną działkę, na której ma powstać inwestycja.

Sortownia powstanie na działce o pow. ok. 3 ha. Jak wynika z zapisów uchwały podjętej przez Radę Gminy, teren sortowni ma być otoczony z trzech stron pasem zieleni o szerokości 10 m. W pierwotnej wersji planu pasa nie było, został dopiero uwzględniony przy opiniowaniu dokumentu z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska, która nakazała taką zmianę. Jak podkreślają urzędnicy, okolice tereny mają właśnie takie przeznaczenie, w niedalekiej odległości znajduje się gminne składowisko odpadów. Zapewniają jednocześnie, że zapisy MPZP będą nakładały na inwestora szereg obwarowań, chociażby z uwagi na sąsiedztwo z obszarem chronionym „Kozi Bór”, np. o zakazie lokalizacji zakładów o dużym ryzyku awarii przemysłowej.

Z kolei w Posiołku ma powstać gospodarstwo specjalizujące się w hodowli krów, a rolnik z terenu gminy, który chce je tam utworzyć, zamierza zlokalizować w nim biogazownię rolniczą. W tej sytuacji urzędnicy również nie widzą przeszkód do realizacji inwestycji, w przypadku której powierzchnię szacuje się na ok. 20 ha, przy czym pod zabudowę przewiduje się teren ok. 9 ha.

Jak wyjaśniają urzędnicy MPZP wskazuje na ograniczenia substratów, które będą mogły być dopuszczone do użytku w biogazowni.



Arkadiusz Małecki,

wójt gminy Kurów

Nie tworzymy żadnej strefy wykluczenia. Idąc tym tropem, każdy zakład można uznać za wpływający w jakiś sposób na coś. Szanuję zdanie mieszkańców, mają prawo do swoich ocen, ale nie podzielam opinii, że w jakiś sposób ich wykluczamy. Jako urząd musimy dotrzymać obowiązujących nas procedur, a radni po to są wybrani, aby reprezentować interes całej gminy i dbać o dobro wszystkich mieszkańców. W przypadku zmiany MPZP najpierw jest podejmowana uchwała intencyjna, co jest podane do publicznej wiadomości, następnie są rozwieszane obwieszczenia, są powiadamiani radni. To nie jest tak, że idziemy w coś na ślepo. Radni zostali zapoznani ze wszystkim, analizowaliśmy, jakie to może przynieść skutki, odbyliśmy wizytę studyjną. Czasami trzeba podejmować decyzje

- W planie zagospodarowania uwzględniliśmy wykluczenie odpadów z przygotowania i przetworstwa produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego. Ponadto została ograniczona maksymalna moc biogazowni do 1,1 MW - wyjaśniają.

Mieszkańcy: Ale nie naszym kosztem

Mieszkańcy sprawę budowy sortowni odpadów i biogazowni widzą inaczej. Do inwestycji, jakie mają powstać w niedalekiej odległości ich domostw, podchodzą z obawą o środowisko, swoje interesy, zdrowie, a nawet życie. Dlatego w czasie konsultacji zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego zgłosili ponad setkę uwag. Podnoszą w nich negatywne skutki, jakie inwestycje mogą mieć dla ich zdrowia, bezpieczeństwa (ze względu na zwiększony ruch samochodów ciężarowych), środowiska naturalnego. Obawiają się odorów, plag owadów, robactwa i gryzoni.

Swoją protest, zwłaszcza przeciwko lokalizacji gospodarstwa z biogazownią, które ma powstać w Posiołku w sąsiedztwie przebiegającej tamtędy drogi ekspresowej S17, wyrażali m.in.

niepopularne, ale bez nich nasz społeczność nie rozwijałaby się. Po to są stworzone przepisy i wynikające z nich procedury w decyzjach środowiskowych czy w planistycie, aby w sytuacji, gdy coś powstaje i będzie miało jakikolwiek wpływ na środowisko, mieć realny wpływ na te inwestycje. Padają pytania w przypadku gospodarstwa z biogazownią - czy gmina coś ma z tego, a czy przekształcając działki na budowlane, ma? Nie.

Każda uchwała podejmowana przez Radę Gminy przechodzi kontrolę wydziału prawnego Urzędu Wojewódzkiego. Zdarza się, że jest uchylana w całości lub w części. Robimy wszystko, by projekt uchwały, a następnie podjęta uchwała nie została w żaden sposób uchylona, czy to w całości, czy w małym fragmencie, co nie znaczy, że takiego rozstrzygnięcia wojewoda nie może podjąć. Z drugiej strony, po to jest ta kontrola, aby nie dochodziło do sytuacji, że samorząd i organ uchwałodawczy robi, co chce. Staraliśmy się, aby proces zmiany w MPZP został przeprowadzony jak najlepiej, a w uchwale zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo. Ta uchwała jest o tyle specyficzna, że oprócz tego, że przechodzi przez nadzór prawny, to dodatkowo jest analizowana pod kątem planistycznym. Jeśli zostanie uchylona, to powtarzamy cały proces od początku.

poprzez pisma do gminy i baneiry, które wywieszali na ogrodzeniach swoich posesji.

Urzędnicy przeanalizowali wszystkie uwagi - wiele z nich w swojej treści podnosiło te same argumenty i wskazywało te same zagrożenia - i wszystkie odrzucili.

Burzliwa komisja

Pod koniec listopada zaopiniować zmiany w MPZP miała Rada Gminy, a następnie je uchwalić. Na obrady posiedzenia wspólnego komisji licznie przybyli również mieszkańcy miejscowości położonych najbliższej planowanych inwestycji. Mieli nadzieję, że być może swoją obecnością i dyskusją zdołają przekonać radnych do zmiany decyzji. Od początku atmosfera w sali obrad była gorąca, padały mocne słowa, zarówno ze strony radnych, jak i mieszkańców.

- „Dopóki ta Rada będzie, te inwestycje powstaną” - wypominali jednemu z rajców.

- Proszę opanować emocje. Nie robmy kabaretu - strofował zebranych przewodniczący Rady Artur Poniewierski.

Mieszkańcy wyrzucali wójtowi i radnym, że nie pojawiali się na spotkaniach dotyczących zmian w MPZP.

- Czy w momencie sprzedaży tej działki, za bardzo dobrą cenę, państwo podjęli jakieś zobowiązania finansowe, że to zostanie przekształcone na daną funkcję? - pytała jedna z mieszkanki gminy w kontekście działki sprzedanej pod sortownię.

Wójt wyjaśniał, że do przetargu na sprzedaż gminnej działki mógł przystąpić każdy, a dopiero po wygranym przetargu, nowy właściciel wystąpił do gminy z wnioskiem o wprowadzenie zmiany w MPZP.

- Własność rzecz święta. Ktoś kupuje i może sobie tam posadzić rabarbar, jak chce - podnosił Arkadiusz Małecki.

- Widzę, że państwo bardzo sprzyjają tej inwestycji - zarzuciła radnym i wójtowi.

Mieszkańcy, którzy mieszkają w pobliżu nie są tak zachwyceni - dodawała.

- Państwo radni są przedstawicielami mieszkańców. Czy jesteście pewni, że oni tam takiej inwestycji chcą? - pytała.

Radni jednak byli nieprzekonani.

- Panie przewodniczący, ta pani chyba już wyczerpała swój głos - rzucił któryś z rajców po kilku minutach słownej przepychanki między przedstawicielką mieszkańców, wójtem i Radą.

Wójt Małecki przekonywał, że sortownia to proekologiczna inwestycja. Firma, która ją zbuduje, deklaruje chęć zatrudnienia mieszkańców gminy.

- Czyli niepotrzebnie przyszliziliśmy, wszystko jest ustalone - denerwował się jeden z mieszkańców.

Tworzą nam strefę wykluczenia

Zebrani zażądali wypowiedzi inwestora.

- Nie jestem państwa wrogiem - zaczął Kamil Mróz, członek zarządu firmy, która chce w gminie Kurów budować sortownię odpadów.

Tłumaczył mieszkańcom, że owszem rozglądając się za terenem pod inwestycję, prowadził rozmowy z wójtem Kurowa, którego pytał o tereny inwestycyjne. Podkreślał, że przystępując do przetargu, nie miał pewności, że go wygra. Nieruchomość kupił za ponad 2,5 mln zł i już od pewnego czasu odprowadza podatki do gminy. Zapewniał, że jego firma odbiera tylko określone rodzaje odpadów - makulaturę, folię (w tym od rolników)

- Nie odbieramy żadnych odpadów płynnych, niebezpiecznych, toksycznych - zapewniał.

Te wyjaśnienia jednak nie przekonywały mieszkańców.

- Folie po kiszonkach to nie będą fiołki - padało z sali.

- Pana biznes będzie realizowany kosztem mieszkańców - dorzucił ktoś inny.

„Mieszkańcy Jesteśmy w północnej strefie gminy, to są te mniejsze, biedniejsze wsie i mamy wrażenie, że postanowiliście nas zorać, stworzycie strefę wykluczenia

- Jesteśmy w północnej strefie gminy, to są te mniejsze, biedniejsze wsie i mamy wrażenie, że postanowiliście nas zorać, stworzycie strefę wykluczenia. Cuchnie wam, mamy wysypisko, mamy Bacutil, będzie poszerzane wysypisko, będzie sortownia śmieci - grzmiała jedna z mieszkanki.

Inwestor z kolei zarzucił mieszkańcom, że zmiany w MPZP powinny zostać uchwalone już w maju, a on powinien być już na etapie pozyskiwania dotacji na budowę nowoczesnej hali.

- Jedyne co teraz mam to podatek do gminy Kurów i raty do banku za tę nieruchomość - podnosił Kamil Mróz i zwracał uwagę na to, że w gminie Ułęż (pow. rycki) do tej pory nikt nie skarżył się na to, że jego działalność jest uciążliwa.

Mieszkańcy zarzucali radnym brak empatii i że nie chcą wczuć się w ich sytuację. Podnosili, że osoby - radni - z Kurowa czy Klementowic, których sprawa nie dotyczy, decydują o ich najbliższym otoczeniu.

- To decyzja na pokolenia, nie na 10 lat, to decyzja dla naszych wnuków - mówiła mieszkanka i zwracała uwagę na fakt, że obawia się tego, że młodzi mieszkańcy będą nie chcieli budować się w swoich rodzinnych miejscowościach.

O żalu do radnych mówiła również była radna, dwóch minionych kadencji, która stanęła w obronie mieszkańców.

Głosowanie zakończyło się wprowadzeniem zmian w planie, Trzech radnych wstrzymało się od głosu. Pozostali obecni na sesji byli za.

„Smród nie ma granic administracyjnych”

Stanowisko mieszkańców sprzeciwiających się budowie biogazowni popiera Stowarzyszenie „Zielone Powiśle”, którego działania kilka lat temu zablokowały budowę biogazowni przemysłowej przy

Jak głosowali radni?

„Za” zmianami w MPZP:

L. Aftyka
P. Czuchryta
T. Guz
W. Kozak
G. Kukier
T. Nesterowicz
A. Poniewierski
G. Próchniak
Z. Reszczyńska
J. Stasiak
G. Żaba

„Wstrzymali się”/głosowali sprzeciw (były dwa głosowania dotyczące odrębnie każdego miejsca)

S. Byzdra
G. Kusy
S. Struski

znajdujących się w Końskowoli zakładach mięsnych. Organizacja podnosi, że obawy mieszkańców są słuszne, zapisy, jakie urzędnicy wprowadzają do MPZP o wyłączeniu substratów używanych w instalacji mogą okazać się niewystarczające, co jej zdaniem potwierdzają opinie ekspertów prawa administracyjnego.

- Tego typu ograniczenia, w formie tego typu zapisów, nie możemy ich wprowadzić, bo będzie to niezgodne z dotychczas funkcjonującym orzecznictwem - mówił podczas obrad komisji Janusz Próchniak, prezes „Zielonego Powiśla”.

Jego zdaniem wojewoda może zakwestionować ten zapis i go uchylić, a to otworzy inwestorowi możliwość do wykorzystywania odpadów po-ubojowych, które jako substrat mogą trafiać do biogazowni w Posiołku z pobliskich zakładów mięsnych z Końskowoli.

- Jakkolwiek możliwość ograniczenia na etapie wydawania decyzji środowiskowych jest już bardzo trudna - tłumaczył.

- Smród ma to do tego, że granice administracyjne go nie obligują - dodawał prezes „Zielonego Powiśla” zwracając się do radnych, by nie myśleli, że jakiegokolwiek oddziaływania pozostaną tylko w obrębie działki, na której powstanie biogazownia.

Zwracała uwagę, że w tamtym rejonie mieszkańcy nie będą chcieli się budować, a zaniepokojeni są także mieszkańcy Chrzęchowa - wsi w gminie Końskowola, graniczącej z terenem gminy Kurów.

Mieszkańcy Wólki Nowodworskiej i Posiołka podkreślają, że nie zawieszają broni i podejmą kolejne działania. Szczegółów na razie nie chcą zdradzać.

Marta Pietroni

REG

Oblał dom ciecżą z kanistra. Groził, że zabije partnerkę

W dniu interwencji policjantów mężczyzna polał dom i samochód łatwopalną substancją.

W piątek (29 listopada) mieszkanka powiatu ryckiego zadzwoniła pod numer alarmowy i poinformowała, że jej partner wszczął awanturę, podczas której niszczy mienie oraz polewa dom i samochód łatwopalną substancją grożąc ich podpaleniem.

Na miejsce pilnie skierowano funkcjonariuszy ryckie prewencji, którzy zatrzymali 43-letniego mężczyznę.

Jak się okazało partner zgłaszającej od kilku miesięcy znęcał się psychicznie nad pokrzywdzoną. Mężczyzna wielokrotnie wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał partnerkę obelżywymi słowami, rzucał w nią różnymi przedmiotami oraz ograniczał jej kontakt z bliskimi. W dniu interwencji wszczął kolejną awanturę, podczas której wziął



Mężczyzna wielokrotnie wszczywał awantury domowe, podczas których wyzywał partnerkę obelżywymi słowami, rzucał w nią różnymi przedmiotami oraz ograniczał jej kontakt z bliskimi. W dniu interwencji wszczął kolejną awanturę, podczas której wziął kanister ciecżą, którą oblał ścianę domu oraz stojący obok samochód pokrzywdzonej i groził ich podpaleniem

kanister ciecżą, którą oblał ścianę domu oraz stojący obok samochód pokrzywdzonej i groził ich podpaleniem. Dodatkowo 43-latek kierował wobec partnerki groźby pozbawie-

nia życia - informuje aspirant Łukasz Filippek, oficer prasowy KPP w Rykach.

Zatrzymany mieszkaniec powiatu ryckiego trafił do policyjnego aresztu i usłyszał zarzuty

znęcania się nad partnerką. Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Sprawcy przestępstwa znęcania się grozi kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Nielegalna wytwórnia alkoholu w powiecie. 40-latek z zarzutami

Prawie 400 litrów gotowego alkoholu oraz niemal 1500 litrów półproduktu tzw. zacieru znaleźli policjanci na jednej z posesji w powiecie puławskim. Właściciel usłyszał zarzut nielegalnej produkcji alkoholu.

Funkcjonariusze z Wydziału do Walski z Przystępnością Gospodarczą podejrzewali, że 40-latek może prowadzić nielegalną produkcję alkoholu. W ub. tygodniu postanowili wejść na jego posesję, by sprawdzić swoje przypuszczenia.

W pomieszczeniach piwnicznych i gospodarczych policjanci ujawnili dwie pracujące linie destylacyjne, szereg plastikowych beczek o pojemności od 50 do 200 litrów z zawartością cieczy o zapachu alkoholu, kilkadziesiąt pełnych butelek oraz plastikowych pojemników - kanistrów i baniek wypełnionych wysokoprocentową ciecżą - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach i dodaje:

Czynności na miejscu ujawnienia wytwórni trwały kilka godzin. Zdemontowane zostały obydwie linie produkcyjne, zabezpieczono szereg sprzętu typu urządzenie do filtrowania, węże, apa-



Policja ujawniła na posesji w jednej z podpuławskich miejscowości dwie nielegalne instalacje do produkcji alkoholu

ratury, beczki, garnki oraz szklane pojemniki z ciecżą. Łącznie ujawniono i zabezpieczono blisko 400 litrów gotowego produktu oraz około 1500 litrów półproduktu, tzw. zacieru.

Wszystko trafiło do laboratorium Kryminalistycznego

KWP w Lublinie. 40-latkowi grozi kara grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 3 lat, a jeśli badania wykazą, że wyprodukowany przez niego alkohol był skażony, kara może być surowsza.

Wstępnie obliczono, że uszczuplenie należności celnej z tytułu wyprodukowanego bez wymaganych zezwoleń alkoholu wyniosło ponad 26 tysięcy złotych - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

Teraz pasażer nie przegapi żadnego pociągu

PKP PLK inwestuje w system informacji pasażerskiej. Do końca września na kilku stacjach w regionie przybędzie kilkaset wyświetlaczy na peronach i w przejściach, kamer monitoringu i głośników. Sprzęt zostanie zamontowany m.in. na dworcu w Puławach, Dęblinie, Nałęczowie czy Lublinie.

Inwestycja będzie realizowana na linii kolejowej między Otwockiem a stacją Lublin Główny. Zakłada montaż w sumie 290 wyświetlaczy, a także głośników oraz kamer monitoringu, które mają wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa pasażerów.

Dzięki zintegrowanemu systemowi pasażerowie otrzymają komunikaty o od-

jazdach i przyjazdach pociągów równocześnie w formie wizualnej i głosowej. To duże ułatwienie dla wybierających kolej na codzienne dojazdy do pracy i szkoły lub okazjonalne podróże. W przypadku zmian w rozkładzie jazdy, przekazywane informacje będą aktualizowane. Bezpieczeństwo podróży zapewni nowoczesny system kamer monitoringu - mówi Anna Znajewska-Pawluk z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

W naszym województwie nowe urządzenia zostaną zamontowane na kilku stacjach. Najwięcej, bo 81 w samym Lublinie (22 na stacji Lublin Zachodni i 59 na stacji Lublin Główny). Poza tym w Dęblinie - 52, na stacji Puławy Miasto - 21, w Nałęczowie - 31, po dwa w Czesławicach, Sadurkach, Miłocinie Lubelskim i w Stasinie Polnym, a w Motyczu - cztery.

Marta Pietroni

Samochód uderzył w słup. Kierująca ma prawo jazdy od trzech tygodni



Kierująca i pasażerka Opla z obrażeniami ciała trafiły do szpitala

Radzyna Podlaski: 18-letnia kierująca oplem zjechała z jezdni, uderzając w słup trakcji elektrycznej. Prawo jazdy m od trzech tygodni.

We wtorek (3 grudnia) po godzinie 5 w Przegalinach Małych doszło do wypadku.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Opel Corsa 18-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego na zakręcie straciła panowanie nad pojazdem.

Auto zjechało na pole uprawne, gdzie uderzyło w słup trakcji elektrycznej. Oba kobiety zostały przewiezione do szpitala. Dwaj chłopcy w wieku 16 lat podróżujący w chwili zdarzenia oplem, nie odnieśli obrażeń ciała - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Kierująca Oplem była trzeźwa. Dodatkowo mundurowi ustalili, że kierująca ma prawo jazdy od trzech tygodni.

Joanna Niecko

Kinga Aneta Okrasa Mistrzynią Polski

Artemida z Międzyrzecza Podlaskiego podbija polski Lash Art

Grecka bogini lasów i zwierząt, przeniesiona do współczesności za pomocą precyzyjnie stylizowanych rzęs i unikalnych ozdób, przyniosła Kingie Anecie Okrasie mistrzowski tytuł oraz dwie nagrody specjalne podczas Mistrzostw Polski Lash Art w Sopocie. Międzyrzeczka stylistka udowodniła, że Lash Art to nie tylko trudna sztuka, ale także przestrzeń dla kreatywnych wizji.



Zwycięska stylizacja Kingi Anety Okrasy

Kinga Aneta Okrasa, mieszkanka Międzyrzecza Podlaskiego, zdobyła pierwsze miejsce oraz nagrody za najlepszą pracę wizerunkową i najbardziej kolorową stylizację w kategorii Lash Art. Tegorocznym tematem były greccy bogowie, a jej projekt – Artemida – zachwycił jury nie tylko precyzją wykonania, ale także unikalnością. Własnoręcznie przygotowała ozdoby, tworząc miniaturowe detale, które dopełniły imponującego dzieła.

Stylizacja rzęs, ozdoby, body painting i charakterystyka – wszystkie te elementy powstały dzięki jej talentowi. Wyjątkowy efekt końcowy to rezultat dwumiesięcznej, codziennej pracy. Co ciekawe, Kinga Okrasa swoją wizję rysowała w telefonie, a modelką była jej siostra, która dzielnie znosiła trudy wielogodzinnych przygotowań.

To nie pierwszy sukces Kingi – w przeszłości zdobyła wyróżnienia w konkursach w organizowanych w Szkocji czy Włoszech. Mistrzostwo Polski, które zdobyła teraz, uznaje za swoje największe osiągnięcie. Marzy o występie na Mi-

Lash Art to sztuka stylizacji rzęs, która polega na tworzeniu wyjątkowych i kreatywnych efektów za pomocą przedłużania, zageszczania i ozdabiania rzęs. W tej technice stylistki wykorzystują różne materiały, kolory i wzory, aby podkreślić oczy lub nadać im nietypowy, artystyczny wygląd. Może to być delikatne przedłużenie na co dzień lub bardziej odważne kompozycje, np. z kryształkami czy kolorowymi akcentami na specjalne okazje.

istrzostwach Świata w Paryżu w 2025 roku.

W rozmowie z nami zdradza kulisy swojego sukcesu oraz plany na przyszłość – w tym otwarcie salonu stylizacji rzęs w Międzyrzeczu Podlaskim. Cały wywiad znajdziecie poniżej.

Radostaw Grabowski



ROZMOWA Z Kingą Anetą Okrasą, Mistrzynią Polski w Lash Art

Nagrody dedykuję mojej modelce i „męskiej ekipie ratunkowej”

W Skąd wziął się w Pani życiu Lash Art i od jak dawna się nim Pani zajmuje?

- Od 13 lat przedłużam rzęsy.

Dlaczego akurat Lash Art?

Mistrzostwa ze zwykłych metod to dla mnie za mało. Zawsze byłam duszą artystyczną, malowałam m.in. obrazy. Tutaj przelewam swoje umiejętności na żywą postać. Uwielbiam łączyć kolory, kryształki, cyrkonie. Cała otoczka jest po prostu dla mnie. Lash Art to odskocznia od życia codziennego, od wszystkiego, co dzieje się na co dzień.

W Jak wyglądały przygotowania do mistrzostw i jak długo trwały?

- Do ostatnich mistrzostw dwa miesiące. Codziennie nad czymś pracowałam, bo robiłam nawet najmniejsze elementy. Ozdoby na rzęsy również wykonywałam ręcznie. Mini ptaszki, mini grzybki, wszystko. Własnoręcznie je lepiłam, malowałam.

W Co jest oceniane podczas takiego konkursu?

- Głównie rzęsy, na przykład ile kolorów użyłam. Im więcej, tym lepsza ocena. Oceniane są też ozdoby na rzęsach. Każda jest oceniana oddzielnie. Do tego równa linia rzęs, rzęsy dolne, ozdoby na nich. Dodatkowo oceniany jest body painting, makijaż, ogólne wrażenie. Dochodzi do tego również fryzura.

W I to wszystko robiła Pani sama?

- Tak, paznokcie, dobór butów, fryzura, to także moja praca. Wszystkim zajmowałam się sama, bo nie lubię, kiedy ktoś ingeruje w mój projekt. W tych zawodach najlepiej być uzdolnionym z każdej strony. Trzeba być fryzjerką, makijażystką i stylistką jednocześnie.

W W jaki sposób powstają projekty? Szkic w głowie czy jednak na kartce papieru?

- Rysuję je. Czasami potrafiłam wstać w nocy i powiedzieć: „Boże, Adam, mam pomysł. Muszę to naryso-

wać, bo zapomnę.” I rysuję.

Rysuję, a później to wszystko robię. Projekt na mistrzostwa robiłam akurat na telefonie.

W Kim była modelka i kiedy miałyście okazję zrobić próbę generalną?

- Modelką jest moja siostra, a ostateczną przymiarkę zrobiłyśmy dwa dni przed mistrzostwami. Byłam zadowolona z uzyskanego efektu, choć do ostatniej chwili dokładałam różne elementy, zwierzątka, postaci. Właściwie dzień przed mistrzostwami jeszcze coś poprawiałam, ciągle czegoś brakowało.

W Ale komisji konkursowej chyba nie brakowało. Jaka była Pani reakcja po tym, kiedy zobaczyli efekt końcowy?

- Sędzinami były kobiety, które wcześniej brały udział w Lash Artach. Nie było więc tak, że oceniali nas byle kto, tylko one się na tym naprawdę znały. Jedna z sędzin powiedziała, że takiej pracy na mistrzostwach jeszcze nie widziała. Był to dla mnie na pewno duży plus. Później pisała prywatnie i mówiła, że Mistrzostwa Polski to za mało, że powinienam pojechać na zawody międzynarodowe, na przykład na Mistrzostwa Świata do Paryża. I to jest moje marzenie, znaleźć się właśnie tam.

W Mistrzostwo Polski to jedno, ale były jeszcze dwie nagrody specjalne. Czego dotyczyły?

- Jedna była za najlepszą pracę pod względem wizerunkowym – stylizacji rzęs, ozdób, wykorzystania kolorów na rzęsach. Im więcej kolorów, tym lepiej. Druga za to, że jako jedyna miałam tak kolorową pracę. Inne dziewczyny stosowały bardzo stonowane kolory, zazwyczaj opierały swój projekt w jednych barwach. U mnie działało się bardzo wiele.

W Jako mistrzyni, uważa Pani, że poziom był wysoki?

- Szczerze mówiąc, spodziewałam się nieco wyższego.

W Czuła Pani, że mistrzowska praca zasługuje na pierwsze miejsce?

- Może to nieskromne, ale tak. Dałam od siebie bardzo dużo, pracowałam bardzo dużo czasu, ale jednocześnie spodziewałam się, że

będzie bardzo wysoki poziom. Jedna dziewczyna miała dosyć ciekawą pracę, jednak byłam pewna swego.

W Było coś, co sprawiło najwięcej kłopotu? Najtrudniejsza rzecz w czasie całego procesu przygotowań?

- Podczas mistrzostw okazało się, że najtrudniejsze było to, żeby moja modelka była w stanie wytrzymać tyle godzin. Zaczęłyśmy o 9:00. Na galę wyszłyśmy dopiero o 20:00, więc to jest ogrom czasu. Ubrałam moją modelkę i zanim przyszedł sędziny, ona trochę słabła. Musieliśmy ją posadzić i jej wachlować, żeby nie zemdlała. Bardziej stresowałam się więc tym, żeby się nie przewróciła, niż tym, co sama robiłam. Miałam w głowie tylko to, nic więcej.

W Podczas każdego mistrzostw jest inny temat przewodni. Jaki był w tym roku?

- W tym roku była mitologia grecka, bogowie. Mistrzostwa Polski robią bardzo rzadko, bo to bardzo duży wydatek dla uczestniczek. Wszystko pokrywamy z własnej kieszeni. W drodze na zawody kilka razy robiłam przystanki, żeby zobaczyć czy na pewno wszystko się trzyma, nic się nie zniszczyło.

W Jaki jest więc orientacyjny koszt takiej stylizacji?

- Ponad 3 tys. zł, żeby wszystko stworzyć, kupić i wylepić. Ciasto do lepienia jest dosyć drogie, farby, cyrkonie. To wszystko kosztuje.

W Mistrzostwo Polski uważa Pani za swój największy sukces?

- Tak, zdecydowanie tak.

W Wcześniej były też inne nagrody, te zagraniczne. Z jakich zawodów je Pani przywoziła?

- Jedną zdobyłam w Bergamo, we Włoszech. To był też Lash Art. Wywalczyłam tam trzecie miejsce w 2017 roku. Przez dłuższy czas nie brałam w ogóle udziału w takich mistrzostwach ze względu na życie prywatne. Rok temu wzięłam udział po raz pierwszy od kilku lat. Był to konkurs online organizowany przez Szkotów. Tam udało mi się zająć pierwsze miejsce. Nie są to jednak równie duże emocje. Podczas mistrzostw online wysyłam zdjęcia i czekam na werdykt.

W Wspomniała Pani o emocjach. Jakie więc były przed ogłoszeniem wyników na Mistrzostwach Polski? Była Pani pewna swego?

- Patrząc na inne prace, spodzie-

wałam się, że tak to się skończy. Bardziej byłam jednak zajęta tym, żeby wachlować moją modelkę. Jest nawet nagranie, kiedy przy niej stoję i wachluję. Nawet stojąc na scenie podczas odbierania pucharów, pytałam siostry, czy wszystko jest dobrze. Panikowałam strasznie z tego powodu. Fajne było jednak to, że przed wejściem dużo osób podchodziło, robiło sobie zdjęcia, pytali, jak wszystko zrobiłam.

W Są już jakieś przymiarki do Mistrzostw Świata?

- Są to kolejne koszty i to na pewno niemałe. Marzenie z pewnością jest, ale czy mi się uda? Zobaczymy. W tym roku Mistrzostwa Świata już się odbyły, więc czekam na 2025 rok. Na ten moment znów jestem zapisana na mistrzostwa online w Szkocji. Tematem będzie galaktyka, więc też będzie można się wykaazać.

W Podczas wyjazdu, z panią i modelką była także „męska ekipa ratunkowa”. Kto należy do rzeczonoj ekipy?

- Oczywiście mój partner, partner mojej siostry i mój tato. Jako jedyna nie wzięłam żadnej kobiety do pomocy. Była taka możliwość, niektóre z pań korzystały m.in. z pomocy fryzjerek. Ja miałam w ekipie mężczyzn.

W Cała drużyna spisała się chyba na medal?

- Spisali się. Przycinali nitki, rozkładali kwiatki, przytrzymywali ozdoby, które przyklejałam, żeby się dobrze dokleiły, wachlowali razem ze mną modelkę. Super pomocnicy.

W Dedykuje Pani komuś to zwycięstwo? Może właśnie swojej ekipie?

- Im przede wszystkim, ale też siostrze, która naprawdę dzielnie walczyła, nawet ostatkami sił.

W Czy w Międzyrzeczu można gdzieś się do Pani zgłosić? Skorzystać z usług Mistrzyni Polski?

- Od stycznia otwieram swój salon na ul. Lubelskiej. Chciałabym prowadzić również szkolenia. Planuję z Lash Artu, ale na ten moment skrypty mam opracowane z podstawowych metod. Zobaczymy, jak wyjdzie z Lash Artem, bo muszę opracować to, o czym chcę powiedzieć kursantom. Zanim jednak zacznę, chcę wystartować w kilku mistrzostwach i wtedy będę myślała co dalej. Marzy mi się również otwarcie szkoły stylizacji rzęs. Czy mi to wyjdzie w naszych okolicach? Czas pokaże.



Mistrzyni Polski w Lash Art - Kinga Aneta Okrasa

Witamy na świecie!



Liliana Tarasiuk, Kodeniec, powiat parczewski
ur. 4 grudnia, g. 17:08, 3150 g, 52 cm
Rodzice: Kinga i Tomasz
Rodzeństwo: Julian (8 lat), Zosia (6 lat)



Antoni Suzonowicz, Wisznice, pow. bialski
ur. 5 grudnia, g. 10:31, 4,20 kg, 54 cm
Rodzice: Dominika i Damian



Antoś Pałka, Stary Orzechów, pow. parczewski
ur. 1 grudnia, g. 5:42, 3920 g
Rodzice: Marta i Konrad
Siostra: Alicja (6 lat)



Amelka Marciocha, Włodawa
ur. 6 grudnia, g. 9:47, 2,70 kg, 51 cm
Rodzice: Wioleta i Piotr
Brat: Filip (1,5 r.)



Nikoś Kazubek, Lubartów
ur. 5 grudnia, g. 12:15, 3,30 kg, 55 cm
Rodzice: Justyna i Marcin
Brat: Tymon (3,5 r.)



Emilia Siwek, Lubartów
ur. 5 grudnia, g. 1:57, 3070 g, 53 cm
Rodzice: Wioleta i Paweł
Brat: Michał (3 lata)

Życzenia dla Czytelników

Zdjęcie bombki świątecznej wraz z życzeniami dla Czytelników Wspólnoty Parczewskiej. Bombka samodzielnie wyklejana, obwód 100 cm.

Ewa Jaszczak



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

- 1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
- 2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
- 3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Śnieżka, Paweł Szczepaniuk, Radzyń Podlaski



Lord i Balbinka, Kinga Sławkowska



Psotka, Barbara Bylicka, Wiski



Gacusz, Tomasz Greczuk, Terespol



Mira, Małgorzata Kunaszyk



Czarnulka, Aleksandra Hołysz



Klakier, Monika Walczyk



Krecik, Weronika Iwanek



Kot Angeli Chadaj



Kot Weroniki Zachoszcz



Bobi, właścicielka: Sylwia



Krecik, Patrycja Oreszczuk

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbawiły lub rozłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



Wspomnienie z początków jesieni naszej czytelniczki z Łęcznej, Sandry Grzegorzczuk. Pociąg Starlinków widoczny był gołym okiem

Maria (1863–1947) i Jan (1845–1918) Kleniewscy z Kluczkowic – społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. X – ostatnia)

Dziedzictwo Marii i Jana



Jedno ze zdjęć wykonanych w Kluczkowicach: Maria Kleniewska druga z lewej w pierwszym rzędzie, Jan Kleniewski drugi z prawej



Kleniewscy ok. 1880 roku. Mimo znacznej różnicy wieku, temperamentów oraz pasji tworzyli wyjątkowo dobrze dobrane stać. Maria wspierała męża przy podejmowaniu decyzji biznesowych, Jan szanował i – zapewne po cichu finansował – jej społecznikowską pasję

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę – jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Jan zmarł na „hiszpankę”. Od 28 grudnia 1918 roku zostałam sama – pisze we *Wspomnieniach* Maria. O mężu pisze z tklivością, szacunkiem, widząc w nim wzór cnót obywatelskich, ziemiańskich i rodzinnych.

Ostatnie miesiące

Maria umiera 10 września 1947. Ostatnie dwa lata życia spędza w Lublinie, w domu siostr pasterek, które na Lubartowskiej prowadzą dom dla upadłych dziewcząt. Oczywiście nie ma mowy o powrocie do odebranego przez komunistów Dratowa, choć sprawy dawnej rodzinnej włości dalej ją bardzo ciekawią. Nie jest dane jej dożyć do konsekracji kościoła w Zagłobie o co mocno zabiegała u biskupa Wyszyńskiego. Właśnie on osobiście poprowadził w Lublinie uroczystości pogrzebowe. Potem trumnę odwieziono na cmentarz we Wrzelowcu, gdzie pochowano ją w asyście tylko wąskiej grupy najbliższych. Władze nie zgodziły się na pochówek w Zagłobie.

Następne pokolenie

Kluczkowice po rodzicach wziął ich drugi z kolei syn, urodzony w 1888 roku Przemysław (znany nam z opowieści o strzelaninie z działaczami PPS w 1906 roku – pisaliśmy o tym w numerze 47, zachęcamy do skorzystania z internetowego archiwum). W 1915 r. ożenił się z Wandą Pleiffrowną, córką bogatego fabrykanta warszawskiego co pozwoliło mu na inwestowanie w rozwój gospodarstwa. Mimo że w dzieciństwie nie cieszył się dobrym zdrowiem, jak się wydaje z całej rodziny miał w sobie największą bigli i żyłki żołnierskiej. W czasie wojny z bolszewikami przysłał do słynnego (trochę też osławionego...) oddziału majora Jaworskiego gdzie wykazywał się wielkim męstwem. W czasie II wojny światowej zaangażował się w konspirację, w związku z czym był więziony na Zamku w Lublinie i skazany na karę śmierci, od której udało się go wyreklamować potężną łapówką. Musiał jednak wyprowadzić się z Kluczkowic do Warszawy, gdzie zginął wraz z żoną rozstrzelany przez Niemców w czasie Powstania.

Witold (urodzony w 1880 roku), wykształcony na studiach rolniczych w niemieckim Hohenheim (jedną z największych ciekawostek jakie przywiózł był fakt, że nawet fornale mieli tam gimnazjalne wykształcenie, co Maria skrzętnie odnotowała...), natychmiast po powrocie objął włość w Szczekarkowie i zastąpił jako znakomity specjalista od drzew owocowych. Efekty

jego rozmaitych dobrych praktyk wielokrotnie były nagradzane na wystawach rolniczych. Ożeniony w 1906 r. z Zofią Zieleniewską miał dwóch synów, Jana i Stanisława. Zmarł w 1927 roku

Córka, urodzona w 1883 roku Halina Iłakowiczowa, podzielała społecznikowskie pasje matki. Wywianowana została na Łaziskach. Można ocenić, że jej dzieci (a zwłaszcza Olgierd Jerzy, podzielaający konserwatywne i katolickie poglądy babci, mocno zaangażowany w działania Narodowych Sił Zbrojnych) należały do ulubieńców Marii. Podkreślić należy, że Halina była osobą doskonale wykształconą także na niemieckich uniwersytetach.

Ślady pamięci

Rola Kleniewskich w rozwoju społecznym Kluczkowic, Zagłoby, okolic Opola i całej Lubelszczyzny jest nie do przecenienia. W krajobrazie kulturowym znajdziemy więc kilka miejsc, które poświęcone są pamięci Jana i Marii. W odrestaurowanym Pałacu w Kluczkowicach od 2007 roku mieści się Muzeum Regionalne, prowadzące działalność kolekcjonerską, konserwatorską, wystawienniczą i edukacyjną. We wrześniu 2022 w Opolu stanęła, z inicjatywy społecznego komitetu, ławeczka Jana Kleniewskiego (na podobieństwo tej np. Prusa w Nałęczowie czy Szwejka w Przemyśle). Dobrym pomysłem byłoby postawienie kolejnej dla jego małżonki. Imię Jana Kleniewskiego od 2022 roku nosi mieszczący się na terenie powiatu opolskiego odcinek

Polecajka bibliograficzna:

Najważniejszym i najcenniejszym źródłem informacji o rodzinie Kleniewskich w Kluczkowicach i Zagłobie jest pamiętnik Marii Kleniewskiej „Wspomnienia”, opublikowany w Opolu Lubelskim w 2002, niestety w dość niewielkim nakładzie i poza bibliotekami lokalnymi dostępny w zasadzie tylko w czytelniach akademickich. Uzupełniony jest o kontynuację i rozwinięcie niektórych wątków przez pana Wojciecha Włodarczyka „Bratów Marii Kleniewskiej”. Ciągłe niezbędne bo w zasadzie jedynym usystematyzowanym zbiorem informacji jest publikacja pani Marii Soborskiej „Szkice z dziejów Kluczkowic”. Dla lepszego zrozumienia fenomenu społecznej działalności Kleniewskiej warto zajrzeć do książki pani Marty Strzeleckiej „Ziemianki: co panie z dworów łączyło z chłopkami” opowiadającej o działającej niegdyś w Nałęczowie szkole dla dziewcząt, będącej dziełem organizacji zakładanych kiedyś w Kluczkowicach przez Marię i przez nią wymyślonym (choć jak podkreślają komentatorzy sfinansowanym przez panów...)

Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej. „Jan Kleniewski” nazywa się również okazały, mierzący 29 metrów wysokości i 4 metry obwodu pnia, dąb szypułkowy rosnący na stacji kolejowej

Kleniewskich relacje z Żydami – z pamiętnika Marii

Około roku 1893 przyszedł do mnie z projektem, żeby zlikwidować żydowskie pośrednictwo przy wpłatach akcyzy w Janowie Lubelskim, wybrał sobie jednego z fornali, któremu czynność tę poruczył. Był to ostatni pośrednik – Żyd, który kręcił się przy folwarku. Nie wyzwolił się jedynie z pośrednictwa Żydów w branży drzewnej, skarżył się, że musi używać brakarzy Żydów, bo tylko wśród nich byli wykwalifikowani specjaliści. Od czasu do czasu musiał też posługiwać się kredytem żydowskim. Jak trudno było o wzajemne zaufanie i transakcje bezpośrednie między właścicielami majątków świadczy fakt, że śp. Jan Kleniewski potrzebował kiedyś większej partii jęczmienia do słodowania – większa ilość znajdowała się w sąsiednim majątku. Sąsiad nie chciał nawet mówić o sprzedaży, wierzył bowiem więcej Żydowi w jego obznajomienie z rynkiem zbożowym jak zainteresowanemu. Transakcja odbyła się za pośrednictwem Żyda. (...) Starał się jak najwięcej wykupić od Żydów drobnej własności ziemskiej i dlatego kilkanaście takich gospodarstw nabył, potem odsprzedał w chłopot (...) Chętnie bardzo dopomagał mi do zakładania małych sklepików, których otworzyłam cztery – miały one na celu regulowanie cen. Zakładanie sklepików było rzeczą trudną i niebezpieczną. Zakupy trzeba było robić w hurtowniach żydowskich, w głębokich, piątach czy szóstych podwórzach i zaułkach. Nawet hurtownie dewocjonalistów były w rękach żydowskich. Gdy wybierałam się na zakupy, brałam serdelka i bułkę w kieszeń i cały dzień spędzałam w hurtowniach (...) Mój mąż cieszył się ogromnym poważaniem u Żydów i taki pan Munysz – wielki kupiec z Lublina mówił mi: Kiedy Pan Kleniewski powie, że dziesiątego kwietnia wypłaci jakąś sumę, to już pierwszego kwietnia można na tą sumę robić transakcję. Mawiał też, że nie potrzeba mu podpisu pana Kleniewskiego – wystarczy jego słowo. Munysz ten chodził w jedwabnym chałacie, ale mego męża zawsze w rękę całował

w Karczmiskach. W Lublinie na dawnej Lemszczyźnie, w okolicach dzisiejszej ulicy Obywatelskiej i Akademii Medycznej, znajdziemy ulicę Kleniewskich, którzy kiedyś mieli w tym miej-

scu siarkownię chmielu a zaczątki dzisiejszego szpitala onkologicznego to były ponoć ich zabudowania gospodarcze.

Zbigniew Smółko
REG

Szymon Ługowski (1530 Łuków - 1583 Kraków) - finansista, skandalista, przy okazji biskup-nominat przemyski (cz. III)

Księdza biskupa Ługowskiego materialne wzloty i duchowe upadki

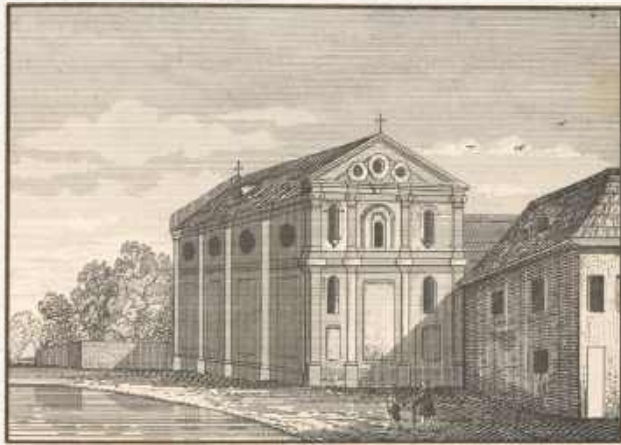
XVI-wieczny dworak, który dzięki inteligencji, pracowitości i brakowi skrupułów przeszedł daleką drogę z podłukowskiego zaścianka na królewskie komnaty.

Mimo że formalnie był duchownym, a pod koniec życia o mały włos nie został biskupem, słynął z zamiłowania do hulanki i rozpusty.

Daleką drogę przeszedł w swoim - zaskakująco jak na duchownego i zakonnik barwnym - życiu ksiądz Szymon Ługowski. Urodził się jako syn zubożałego szlachcica, który musiał porzucić wszelkie ambicje rycerskiego i ziemiańskiego stylu życia i przenieść się do Łukowa, by tam żyć buty. Jego synowie wykształcenie otrzymali najpewniej dzięki pewnej zamożności rodziny żony, po której przyjęli nazwisko.

Od syna szewca do rekena renesansowej finansjery

Szymon zrobił karierę w stylu amerykańskim, absolutny *self-made man*: już jako młodzieniec



Kościół św. Jadwigi na krakowskim Stradomiu na rycinie z roku 1855. To tutaj (bo stojąca w XVI wieku świątynia została w XVII wieku zastąpiona nową) miał pomieszkować ks. Ługowski wraz z progeniturą i przy niej zostać pochowany. Obecnie znajduje się tu kamienica, hotel oraz apartamentowiec. W czasie prac budowlanych w 2018 roku odkryto cmentarz z 1600 pochówkami. Nie jest wykluczone, że jeden z nich należał do księdza Szymona Ługowskiego, syna podłukowskiego szewca, Marcina z Szaniaw Rogalskiego

zwrócił uwagę otoczenia jako specjalista od zarabiania i liczenia pieniędzy. Potrafił wspinać się jednocześnie po kilku drabinach: zarabiał niekiesko jako wysokiej rangi urzędnik skarbowy, zarobione pieniądze inteligentnie i skutecznie inwestował.

A że jeszcze przy okazji przyjął święcenia kapłańskie, to

i sutanna sporo drzwi potrafiła otworzyć. Doskonałym przykładem *modus operandi* Ługowskiego było objęcie zwierzchnictwa nad tyleż prestiżowym, co dochodowym klasztorem kanoników regularnych Grobu Pańskiego czyli tzw. „bożogrobców” w Miechowie. Centrum pielgrzymkowe przynosiło krociowe zyski, a Ługowski jako

opat pobierał intratę kilka razy wyższą niż w administracji skarbowej.

Kontrowersyjny kandydat na biskupa

Co najmniej od czasu rządów w Miechowie zaczęła się ciągnąć za nim opinia rozpustnika i ladaco skoncentrowanego tylko na własnych interesach, który miał rad utrzymywać relacje z damami podejrzanego konduity oraz posiadać z nimi gromadkę dzieci.

Pod koniec tak barwnej kariery wielebnemu zamarzyło się zostać biskupem. W grę wchodziła wakująca akurat katedra przemyska. Króla przekonał dość łatwo: Stefan Batory wiecznie potrzebował pieniędzy na kolejne wojny, Ługowski miał grosza pod dostatkiem. Nominacja nastąpiła w 1581 r. Sprawy jednak zaczęły się komplikować. Po pierwsze sprzeciw zgłosił Rzym. Chodziło nie tyle o samą osobę nominata, co o zasadę - wtedy nieoczywistą - że ustanawianie hierarchów musi odbywać się w porozumieniu z papieżem.

Problem był rozmaicie rozwiązywany w różnych krajach, w zawierusze poreformacyjnej i posoborowej ustanowienie nowego porządku rzeczy było grą skomplikowaną. Drugi sprzeciw przyszedł z Polski. Kandydat na biskupa został uznany, w oparciu o przedstawione wyżej argumenty, przez duchowieństwo i szlachtę za postać niegodną sakry. Nie, żeby trony biskupie obsadzano samymi nieposzlakowanymi osobami - co to, to nie... Ale jednak okazało się, że tym razem była to już przesada. Cały Kraków znał jego dzieci i „przyjaciółki”.

Możni protektorzy

Po stronie Ługowskiego stanęli za to możni i to ci z najwyższego szeregu: wszechwładny kanclerz Jan Zamoyski, któremu bogaty prałat pomógł finansowo w organizacji Akademii oraz główny dyplomata Towarzystwa Jezusowego i autor świetnych pamiątek Antonio Possevinno. Rzymskie dykasterie powoli zaczęły mieć sprawę, ale nagle stała się ona bezprzedmiotowa - nominat taktownie zmarł.

Zdaniem wielu powodem, poza zawałem serca, mogły być przypadłości nieodłącznie związane z nader swobodnym trybem życia, tym bardziej że leczono je wtedy nie antybiotykami, a np. nacieraniem rtęcią. Pochowano go w kościele św. Jadwigi na Stradomiu w Krakowie.

Opinię pozostawił po sobie dwojaką. Każdy bogacz znajdzie literata, który chętnie uczci jego czyny panegirycznym. Dobrze o Ługowskim pisał m.in. Grzegorz z Sambora. Po stronie tych, którzy gotowi byli przypisać mu najgorsze cechy i zachowania, byli m.in. Samuel Nakielski i Stanisław Łubieński.

Bratanek - proboszcz stracił głowę

Po Ługowskim został też majątek przekazany w dużej części bratankowi Szymonowi. Młodzieniec odziedziczył m.in. probostwo w Zbuczynie. Nie mamy o nim ścisłych informacji, ale, jak się wydaje, również i on musiał znacznie odstawać od standardów duchownych: w 1623 roku miał zostać ścięty za zabójstwo...

Zbigniew Smółko

Nowy numer Merkuriusza Łęczyńskiego już dostępny w internecie

Dla miłośników historii z Łęcznej lektura obowiązkowa

Jak co roku z końcem listopada pojawił się numer wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej „Merkuriusza Łęczyńskiego”, niesłychanie wartościowego rocznika poświęconego dziejom i kulturze regionu. Najłatwiej dotrzeć do niego w internecie, a w naszej ocenie uczynić to zdecydowanie warto.

Pierwszy numer ukazał się w roku 1985 i potem, z niewielkimi przerwami, corocznie czytelnicy otrzymują porcję różnorodnych materiałów opowiadających o dawniejszej i mniej odległej historii powiatu. Niektóre teksty mają charakter pionierski i badawczy, inne popularyzatorski, jeszcze inne po prostu wspominkowy, wszystkie jednak czytając zdecydowanie warto.

Jest o Wrześniu, jest o średniowiecznym osadnictwie

W bieżącym wydaniu znowu mamy kilka wartych uwagi tekstów. Pani Anna Sochacka pisze o wczes-

nośredniowiecznych dziejach Mni-ki Łęczyńskiej, czyli osady, z której z czasem wyewoluował Puchaczów. O 85. rocznicy kampanii wrześniowej i jej przebiegu na Ziemi Łęczyńskiej przypominają teksty pana Michała Kuchcia o walkach Dywizji Kawalerii „Zaza” koło Spiczyna oraz pani Bożeny Warzyśzak o pobycie i działalności generała Władysława Andersa m.in. w Łęcznej i u Lachertów w Ciechanowach. Podobnie interesujący jest tekst pana Kazimierza Wośa o lokalnych działaniach w ramach Akcji Burza.

Prowincjonalna kronika kryminalna

Ku pewnemu ubolewaniu czytamy, że kończy się cykl artykułów prof. Janusza Łosowskiego prezentujących meldunki policyjne, jakie składali funkcjonariusze z Łęcznej swoim zwierzchnikom z Lubartowa. Miejscowy policjant miał obowiązek prowadzenia wywiadów politycznych (z którego w Łęcznej wywiązywał się chyba dość słabo, meldując, że nic nie usłyszał: znając ten typ materiałów m.in. z powiatu radzyńskiego taki „gumowe ucho” potrafił przynieść mnóstwo świet-



Nowy i wszystkie numery archiwalne Merkuriusza Łęczyńskiego znajdziemy na stronie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej <http://www.towarzystwoleczna.pl/merkuriusz-czyski>

nych opowieści i informacji). Mimo że znakomita większość z nich to historyjki mocno nieskomplikowane, jakieś proste kradzieże kieszonkowe

(ot, „W dniu 21 III 1938 r. w mieście Łęcznej na szkodę Barana Stanisława, syna Antoniego i Franciszki, lat 36, zamieszkałego w Łucie, gmina

Łucka, skradziono z kieszeni 20 zł za pomocą wyróżnienia kieszeni. Sprawcę w osobie Dybki Józefa, syna Łukasza i Eleonory z Bondzielewskich, urodzonego 2 II 1898 roku w Lublinie, zamieszkałego przy ulicy Młyńskiej nr 9, ujęto i decyzją sądu grodzkiego na sesji wyjazdowej w Łęcznej został osadzony w areszcie...”), to jednak po zsumowaniu dają pojęcie o troskach, żądach i potrzebach niższych stanów społecznych: wiele przestępstw polega na zagarnięciu różnych dóbr przydatnych w gospodarstwie - kradziono żyto, otręby, oszukiwano na gospodarskiej wadze.

Jak znaleziono „Wiktora”

Interesujący jest artykuł pana Artura Piekarczyka o poszukiwaniu przez Instytut Pamięci Narodowej doczesnych szczątków Adama Stanisława Kuchciewicza „Wiktora” pochodzącego z Łęcznej żołnierza podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej poległego z rąk bezpieki w 1953 roku w Piaskach. Jest on opisem trudnej, warsztatowej, iście detektywistycznej roboty, która na kolejnych etapach z coraz to większym przybliżeniem pozwalała

docierać do miejsca, gdzie komuniści na cmentarzu na ulicy Unickiej w Lublinie, w tajemnicy zakopali ciało. Starania zakończyły się sukcesem i w 2019 roku bratu „Wiktora” można było w Pałacu Prezydenckim wręczyć notę identyfikacyjną.

Łęczna lat pięćdziesiątych

Istotną rolę we wspólnej świadomości powinien odegrać artykuł pani Agnieszki Nieradko o upamiętnieniu społeczności żydowskiej w Łęcznej. Ciekawy epizod związany z funkcjonowaniem w dworze po Steckich w Łańcuchowie domu pracy twórczej dla malarzy opisała pani Danuta Matłaszewska. Uwagę przykuwa opublikowany zbiór fotografii Marka Temperowicza wykonanych w Łęcznej w latach 50. i 60.

Do tego nieco materiałów rocznicowych i wspominkowych - wszystko na doskonałym poziomie merytorycznym.

Jak co roku brawa dla Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łęczyńskiej. Udało im się stworzyć jakościowe pismo nie tylko dla profesjonalnych historyków, ale pożyteczne i dobrze przyswajalne dla każdego miłośnika historii.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Efektowne zwycięstwo na zakończenie roku

Kapitałny wynik, piękny gol i debiutanckie trafienie - wzorowo rok kończą piłkarze występującego w Betcllic 1. Lidze Górnika. Łęcznianie pokonali w sobotę w Rzeszowie miejscową Stal 3:0 i na przerwę zimową rozjadą się w dobrych nastrojach.

Podbudowani domowym zwycięstwem ze Stalą Stalowa Wola podchodzili do sobotniego wyjazdowego meczu ze Stalą Rzeszów piłkarze Górnika. Przed wspomnianym spotkaniem zielono-czarni zanotowali remis z GKS-em Tychy i Wisłą Płock. Podopieczni trenera Pavola Stano chcieli pozytywnie zakończyć ligowe granie w 2024 roku. Taki sami cel mieli także rzeszowianie, którzy mierzyli w od-



Pavol Stano,
trener
Górnika

Nie był to mecz bez problemów

Nigdy nie jest tak, jak to wygląda na pierwszy rzut oka. Wygraliśmy 3:0, mieliśmy mecz pod kontrolą, ale trzeba powiedzieć, że były różne fazy tego spotkania. Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu dobra, w drugiej części byliśmy nastawieni na kontratak. Trzeba przyznać, że Stal miała okazję, by strzelić gola i skomplikować nam sytuację. Nie był to mecz bez problemów, musieliśmy powalczyć o te punkty i te bramki. Bardzo się cieszę, że chłopcy, którzy weszli po zmianach, dali dobry impuls.

budowanie się po wyjazdowej porażce z Arką Gdynia. Wcześniej zawodnicy trenera Marka Zuba zremisowali w delegacji z Wisłą Kraków i pokonali przed

własną publicznością Znicza Pruszków. W pierwszej konfrontacji „Górników” ze „Stalówką” w tym sezonie, w Łęcznej, górą byli gospodarze. Pod koniec lipca zielono-czarni wygrali 2:1, a gole dla łączników strzelili Przemysław Banaszak i Damian Warchoń. Bardzo dobrze zaczęli sobotni mecz łącznikami. Goście kilka razy zagrozili bramce rywali, a skuteczny atak przeprowadzili w 16. minucie. Jakub Bednarczyk dostał piłkę na prawej flance w pobliżu linii środkowej, szedł z futbolówką przy nodze do środka i huknął precyzyjnie przy słupku bramki Stali zza pola karnego. Miejscowi rzucili się do odrabiania strat i byli tego bliscy, ale za każdym razem, gdy uderzali z dystansu, na posterunku był Branislav Pindroch, który z trudem, ale jednak radził sobie z groźnymi strzałami piłkarzy Stali. Na przerwę „Górnicy” schodzili z prowadzeniem 1:0. W drugiej części napór gospodarzy trwał, ale za nic nie

potrafili oni znaleźć recepty na pokonanie świetnie dysponowanego tego dnia Pindrocha. Zielono-czarni dobili rywali w końcówce. Po prostym podaniu z piłką w stronę bramki Stali popędził Marko Roginić, a następnie podał do będącego w lepszej pozycji strzeleckiej Damiana Warchoń. Ten dobrze wiedział, co zrobić z futbolówką, uderzając obok próbującego interweniować obrońcy „Stalówki”. W 88. minucie goście postavili kropkę nad „i”, a swojego debiutanckiego gola w Polce strzelił wprowadzony po przerwie David Ogaga. 22-letni Nigeryjczyk oddał sprytny, precyzyjny strzał z pola karnego, ustalając wynik rywalizacji na 3:0. Było to ostatnie spotkanie Górnika w 2024 roku. Po pierwszej części sezonu zielono-czarni są w szerokiej czołówce Betcllic 1. Ligi i mają dobrą pozycję wyjściową do walki o miejsce barażowe czy nawet bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy.

Liga wraca do gry w połowie lutego przyszłego roku.

Stal Rzeszów - Górnik Łęczna 0:3 (0:1)

Bramki: Bednarczyk 16', Warchoń 86', Ogaga 88'.
Stal: Raciniewski - Warczak, Kaczor, Kościelny, Šimčák - Łyczko (63' Peña), Łysiak, Thill, Kądziołka (76' Piotrowski), Wachowiak (46' Duljević) - Prokić (64' Bała).
Górnik: Pindroch - Bednarczyk (79' Orlik), Szabaciuk, de Amo, Grabowski - Malamis (61' Janaszek), Deja, Warchoń, Ahmedov (85' Kryeziu) - Spáčil (61' Ogaga), Banaszak (79' Roginić).
Żółte kartki: Bednarczyk, Deja.
Sędziował: Sebastian Krasny (Kraków).

Dominik Smagała

dsm

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI

Znicz - Ruch 2:3
Polonia - Wisła 2:0
Stal - Górnik 0:3
Stalowa Wola - Miedź 0:2
Tychy - Kotwica 4:0
Płock - Warta 4:0
Termalica - Chrobry 3:2
Pogoń - Odra 0:1
ŁKS - Arka (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	19	45	42-15
2.	Arka Gdynia	18	37	39-15
3.	Miedź Legnica	18	37	36-17
4.	Ruch Chorzów	19	34	32-20
5.	Wisła Płock	19	33	33-26
6.	Górnik Łęczna	19	32	31-23
7.	Wisła Kraków	18	29	32-18
8.	Polonia Warszawa	19	27	21-21
9.	ŁKS Łódź	18	26	27-19
10.	Stal Rzeszów	19	26	31-27
11.	Znicz Pruszków	19	25	27-27
12.	GKS Tychy	19	20	17-21
13.	Warta Poznań	19	19	14-31
14.	Odra Opole	19	18	15-38
15.	Kotwica Kołobrzeg	19	17	15-33
16.	Chrobry Głogów	19	16	17-37
17.	Stal Stalowa Wola	19	11	14-37
18.	Pogoń Siedlce	19	9	17-35

Jeszcze tylko finał. Kto będzie najlepszy?

Za nami ostatni eliminacyjny turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Podczas zmagania rywalizowano tym razem w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz debłowym turnieju open.

Jeszcze tylko finał. Kto będzie najlepszy?

Za nami ostatni eliminacyjny turniej w ramach tegorocznej edycji Grand Prix Puław w tenisie stołowym. Podczas zmagania rywalizowano tym razem w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz debłowym turnieju open. W najmłodszej grupie 16-39 lat po raz kolejny najlepszy okazał się: Kamil Gołębiowski przed Piotrem Bocianem i Mariuszem Dydo. W grupie 40 - 55 lat triumfował Radosław Poświatowski przed Igozem Grypasem i Jarosławem Drozdowskim. Z kolei w stawce 56 lat i starsi zwycięzcą okazał się Leszek Gawdziel, a na podium stanęli



także Ryszard Zawadzki i Robert Witkowski. W grze podwójnej triumfowali Kamil Gołębiowski/Michał Szuryga przed Mariuszem Dydo i Tomaszem Ciurkowskim oraz Piotrem Bocianem i Radosławem Poświatowskim. Ostatnim akcentem tegorocznego Grand Prix Puław będzie turniej finałowy (więcej już za tydzień). Zgodnie z regulaminem w każdej grupie odbyło się osiem turniejów. Do klasyfikacji końcowej każdemu z zawodni-

ków zalicza się maksymalnie siedem najlepszych startów. Aby zagrać w imprezie finałowej, poza odpowiednią ilością punktów, trzeba również zaliczyć minimum 50 procent startów, czyli udział w co najmniej czterech imprezach w odpowiedniej grupie. **WYNIKI OSTATNIEGO TURNIEJU 16-39 LAT** 1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica), 2. Piotr Bocian (Puławy), 3. Mariusz Dydo (Puławy), 4.

Emil Matraszek (Końskowola), 5-6. Michał Szuryga (Lublin), Piotr Zentara (Świdnik), 7-8. Damian Kamiński (Bełżyce), Sebastian Serewa (Wolica), 9-11. Grzegorz Kulikowski (Huta Radoryska), Jakub Krześniak (Puławy), Patryk Sokołowski (Abramów). **40-55 LAT** 1. Radosław Poświatowski (Puławy), 2. Igor Grypas (Puławy), 3. Jarosław Drozdowski (Miłocin), 4. Artur Zając (Puławy). 5-6. Kazimierz Matraszek (Wronów), Marek Ciurkowski

(Puławy), 7-8. Piotr Mitruczuk (Puławy), Tomasz Ciurkowski (Puławy). **56 LAT I STARSI** 1. Leszek Gawdziel (Góra Puławska), 2. Ryszard Zawadzki (Puławy), 3. Robert Wiktowski (Góra Puławska), 4. Stanisław Kowalczyk (Puławy), 5. Leszek Matraszek (Końskowola). **DEBEL** 1. Kamil Gołębiowski i Michał Szuryga, 2. Mariusz Dydo i Tomasz Ciurkowski, 3. Piotr Bocian i Radosław Poświatowski, 4. Kazimierz Matraszek i Artur Zając, 5-6. Emil Matraszek i Leszek Matraszek, Piotr Mitruczuk i Ryszard Zawadzki, 7-8. Marek Ciurkowski i Piotr Zentara, Damian Kamiński i Jarosław Drozdowski, 9-12. Leszek Gawdziel i Igor Grypas, Grzegorz Kulikowski i Stanisław Kowalczyk, Jakub Krześniak i Robert Witkowski, Sebastian Serewa i Patryk Sokołowski. **ZAGRALI W TURNIEJU FINAŁOWYM 16 - 39 LAT** Kamil Gołębiowski, Piotr Bocian, Michał Szuryga, Mariusz Dydo, Grzegorz Kulikowski, Emil Matraszek.

40 - 55 LAT Radosław Poświatowski, Artur Zając, Tomasz Ciurkowski, Kazimierz Matraszek, Piotr Mitruczuk, Jarosław Drozdowski. **56 LAT I STARSI** Leszek Gawdziel, Bogdan Grzybek, Dariusz Smaga, Sławomir Skrzęta, Leszek Matraszek, Stanisław Kowalczyk, Ryszard Zawadzki, Robert Witkowski. **OPEN** Kamil Gołębiowski, Michał Szuryga, Piotr Bocian, Tomasz Ciurkowski, Artur Zając, Emil Matraszek, Mariusz Dydo, Grzegorz Kulikowski, Radosław Poświatowski, Piotr Mitruczuk, Ryszard Zawadzki, Stanisław Kowalczyk, Leszek Matraszek, Robert Witkowski, Kazimierz Matraszek, Sikora Mateusz i jako rezerwowi Adam Janoszczyk. **DEBEL** Mariusz Dydo/Tomasz Ciurkowski, Kamil Gołębiowski/Michał Szuryga, Piotr Bocian/Radosław Poświatowski, Emil Matraszek/Leszek Matraszek, Piotr Mitruczuk/Ryszard Zawadzki, Artur Zając/Kazimierz Matraszek, Adam Janoszczyk/Mateusz Sikora.

Motor pożegnał rok remisem

Piłkarze Motoru Lublin mają za sobą ostatni mecz w 2024 roku. W swoim drugim starciu z Rakowem Częstochowa w obecnym sezonie podopieczni trenera Mateusza Stolarskiego wywalczyli remis na stadionie faworyzowanego przeciwnika.

Początek spotkania należał do gospodarzy. Już po 180 sekundach gry częstochowianie mogli objąć prowadzenie, ale świetny strzał z rzutu wolnego Iwiego Lopeza zatrzymał się na słupku. Bramka dla Rakowa padła kilka minut później. Na listę strzelców wpisał się Władysław Koczerchin, którego bardzo dobrym podaniem obsłużył Michael Ameyaw. Miejscowi próbowali pójść za ciosem i zdobyć kolejne gole. Miel



Wspólne zdjęcie piłkarzy, sztabu i kibiców Motoru na koniec 2024 roku

ku temu dogodne okazje, ale znakomicie między słupkami spisywał się Kacper Rosa. Doświadczony bramkarz wykazał się kilkoma ważnymi interwencjami, dzięki czemu „Motorowcy” przetrwali mocny napór rywali. W 32. minucie lublinianie dość nieoczekiwanie doprowadzili do remisu. Piłkę z rzutu rożnego dośrodkował w pole karne Bartosz Wolski, a po strzale Kaana Caliskamera futbolówka przekroczyła linię

bramkową. Niemiec z tureckimi korzeniami zaliczył swoje pierwsze trafienie w żółto-biało-niebieskich barwach, a Motor schodził na przerwę z wynikiem 1:1. Niemalże pół godziny po zmianie stron lublinianie zdobyli drugiego gola. Tym razem asystę zanotował Sergi Samper, a do siatki trafił Samuel Mráz. Słowacki napastnik jest od dwóch miesięcy w wybornej formie snajperskiej. W ostatnich ośmiu kolejkach zdo

był bowiem osiem bramek. Te liczby robią większe wrażenie, pamiętając, że w pierwszych dziesięciu spotkaniach sezonu 27-latek wpisał się na listę strzelców tylko raz. Do drugiej połowy doliczono ponad kwadrans. Wpływ na to miało przede wszystkim przezwyciężenie zawodów z powodu pirotechniki oraz boiskowe kontuzje. W trzeciej z dodatkowych minut ekipa spod Jasnej Góry trafiła na 2:2. Autorem bramki był Jean

Carlos Silva, który dopadł do piłki w polu karnym po zamieszczeniu w następstwie rzutu wolnego i precyzyjnym uderzeniem pokonał Kacpra Rosę. Po zakończeniu spotkania trener Mateusz Stolarski podkreślił, że jest zadowolony z pierwszej części sezonu w wykonaniu swojego zespołu, który uplasował się w środku tabeli PKO BP Ekstraklasy. – Rok temu mieliśmy nie awansować, teraz jeden z portali wyliczył, że Motor zdobędzie w całym sezonie 27 punktów, a mamy ich już 28. Piłkarze cały czas mnie zaskakują i kiedy myślę, że to ich sufit, to oni pokazują, że się mylę. Jestem dumny z tego, że pracuję z zawodnikami, którzy byli odpaleniem z ekstraklasy, w których się nie wierzyło zarówno w elicie, jak i pierwszej lidze, a na ten moment robią niesamowity nadstan. Trudne momenty są łatwiejsze, kiedy wo

kół masz dobrych ludzi. My mieliśmy wiele trudnych momentów podczas naszych awansów, ale zawsze byliśmy razem i tak naprawdę razem, nie pod publiczność, to jest największy sekret klubu i tych dobrych lat odkąd dołączyłem do Motoru – stwierdził szkoleniowiec. Następny mecz o ligowe punkty czeka „Motorowców” w lutym przyszłego roku.

Raków Częstochowa - Motor Lublin 2:2 (1:1)

Bramki: Koczerchin 10, Silva 90+4 - Caliskaner 32, Mráz 73
Motor: Rosa - Stolarski (77 Wójcik), Bartoš, Najemski, Luberecki, Samper (89 R. Król), Caliskaner (89 Simon), Ceglarz, Wolski, Ndiaye (58 M. Król), Mráz (89 Welniak)

Karol Kurzępa

Dwie dogrywki koszykarzy z mistrzami Polski

Aż dwie dogrywki potrzebne były w meczu Start Lublin z Treflem Sopot. Na szczęście zwycięstwo w tak znakomitym widowisku padło łupem zawodników Wojciecha Kamińskiego.

Faworytami spotkania w hali Globus byli przyjezdni, ale niespodziewanie to Start narzucił swoje tempo i zagrał naprawdę dobrą pierwszą połowę. Już otwierająca mecz kwarta padła

łupem koszykarzy z Lublina, którzy prowadzili 21:16. W drugiej odsłonie więcej punktów zdobyli przyjezdni, ale i tak to czerwono-czarni mogli cieszyć się z prowadzenia 43:42. Po długiej przerwie mistrzowie Polski dali jasno do zrozumienia, że nie będzie łatwo ich ograć. Wygrali kwartę ośmioma punktami, a w meczu ich prowadzenie wynosiło siedem „oczek”. Na szczęście po znakomitej czwartej kwarcie Start zdołał doprowadzić do remisu. Na szczególną uwagę zasługu

ją ostatnie cztery minuty gry, które „Startowcy” zaczynali z 11-punktowym deficytem, ale finalnie doprowadzili do dogrywki przy stanie 93:93. W dodatkowym czasie gry oba zespoły walczyły o każdy kawałek parkietu, co przekładało się na grę punkt za punkt. W samej końcówce prowadził jednak Start i był o krok od triumfu, ale celna „trójka” Aleksandra Zyskowskiego popchnęła spotkanie do kolejnej, drugiej dogrywki. W niej obraz gry się nie zmienił i dalej oglądaliśmy szybkie wy

miany ciosów. Ostatnia skuteczna akcja starcia należała jednak do Courtneya Rameya, którego celny rzut dał Startowi wygraną 122:121. Lublinianie ograli więc mistrzów Polski i sprawili niemałą sensację. Pomogła w tym skuteczna gra całego kolektywu i spore dorobki punktowe. C.J. Williams zdobył aż 29 punktów, wspomniany wcześniej Ramey zapisał 25 „oczek”, nowy nabytek Tevin Brown o cztery punkty mniej, tyle samo, co Jakub Karolak. Dzięki wygranej Start jest na

piątym miejscu w Orlen Basket Lidze i ma na koncie 14 punktów po dziewięciu meczach. Kolejny mecz lublinianie rozegrają już w piątek 13 grudnia o 18:30, a ich rywalami w hali Globus będą koszykarze Zastalu Zielona Góra. - Zacznę od gratulacji dla swoich zawodników za wiarę, bo odrobili 11-punktową stratę w czwartej kwarcie. Dziękuję też kibicom za wsparcie i mam nadzieję, że przekonaliśmy o tym, że warto przychodzić na nasze mecze. Nie był to może najlep

szy mecz, jeżeli chodzi o dyscyplinę taktyczną, ale liczy się zwycięstwo - mówił po meczu trener Wojciech Kamiński.

Start Lublin - Trefl Sopot 122:121 (21:16, 22:26, 27:35, 23:16, 16:16, 14:13)

Lublin: Williams 29, Ramey 25, Brown 21, Karolak 21, De Lattibeaudiere 13, Drame 7, Put 6, Krasuski, Pelczar, Szymański.

Kacper Ciuksza

Siatkarze z pewną wygraną Koszykarki z bolesną porażką

Bogdanka LUK Lublin zakończyła pierwszą część sezonu 2024/25 w efektownym stylu. W meczu 15. kolejki trwających rozgrywek żółto-czarni pokonali na wyjeździe Cuprum Stilon Gorzów Wielkopolski.

Podopieczni trenera Massimo Bottiego przełamali się w PlusLidze po dwóch kolejnych porażkach bez wygranego seta. Zwycięstwo nie przyszło lublinianom łatwo, ale upór, konsekwencja oraz wysoka jakość w wielu elementach siatkarskiego rzemiosła przesądziły o wywalczeniu trzech punktów. W dwóch pierwszych partiach Bogdanka LUK pokonała rywali różnicą czterech punktów. W ostatniej odsłonie potrzeba było gry na przewagę, którą zakończył asem serwisowym Wil



Na zdjęciu Wilfredo Leon

fredo Leon. Reprezentant Polski chwilę później otrzymał nagrodę dla najlepszego zawodnika spotkania. Za sprawą triumfu w Gorzowie żółto-czarni umocnili się na czwartej pozycji w tabeli krajowej elity. To najlepszy dotychczasowy rezultat w historii klubu. Do tej pory ekipa z hali Globus zanotowała 11 zwycięstw i cztery

porażki. Taki bilans po pierwszej rundzie oznacza, że lublinianie będą mogli rywalizować w ćwierćfinale Pucharu Polski na własnym parkiecie. Do tego dojdzie jednak dopiero pod koniec lutego. Natomiast już w najbliższą sobotę Bogdanka LUK rozpocznie rundę rewanżową. Przeciwnikiem lubelskiego zespołu będzie wciąż aktualny wicemistrz Polski, Aluron CMC Warta Zawiercie. Początek nadchodzącego starcia zaplanowano 14 grudnia o godzinie 14:45.

Cuprum Stilon Gorzów - Bogdanka LUK Lublin 0:3 (21:25, 21:25, 24:26)

Lublin: Komenda 1, Leon 18, Grozdanow 6, Tuinstra 8, McCarthy 4, Sasak 17, Hoss (libero) oraz Nowakowski, Sawicki, Malinowski, Czyrek

Karol Kurzępa

Polski Cukier AZS UMCS Lublin doznał trzeciej porażki w obecnym sezonie Orlen Basket Ligi Kobiet. W 8. kolejce rozgrywek białozielone uległy na wyjeździe mistrzyniom Polski. Mecz miał w sobie dużo dramaturgii.

Początek zawodów zdecydowanie należał do podopiecznych trenera Krzysztofa Szewczyka, które po pięciu minutach rywalizacji wygrywały aż 18:4. Później jednak odpowiedni rytm gry złapały gospodynie, dzięki czemu odrobiły straty z nawiązką. Pomimo tego akademickie wróciły na prowadzenie i na dużą przerwę schodziły, mając osiem punktów zaliczki. Po zmianie stron najpierw padł remis 19:19, ale w czwartej kwarcie inicjatywę przejęły pol



Na zdjęciu Aleksandra Stanacev

kowiczanki. Mistrzynie Polski doprowadziły do dogrywki, choć jeszcze na 13 sekund przed końcem czwartej partii to ekipa z Lublina prowadziła 70:68. Ostatecznie KGHM BC triumfował, nawet pomimo faktu, że miał w składzie zaledwie osiem koszykarek. Wszystko z powodu problemów finansowych po wycofaniu wsparcia finansowego

przez gminę. Obrończynie tytułu sięgnęły po ósme zwycięstwo z rzędu i nadal są niepokonane w krajowej elicie w obecnym sezonie. Natomiast białozielone legitymują się bilansem pięciu wygranych i trzech porażek.

Następna konfrontacja czeka akademickie w niedzielę, 15 grudnia. Wówczas do hali MO-SiR przy Alejach Zygmuntofskich przyjedzie VBW Gdynia. Początek meczu zaplanowano o godzinie 18:00.

KGHM BC Polkowice - Polski Cukier AZS UMCS Lublin 83:80 (18:22, 12:16, 19:19, 21:13, d 13:10)

Lublin: Szymkiewicz 19, Miśkinienė 14, Kulińska 14, Johnson 13, Stanacev 12, Zempare 6, Ullmann 2, Trzeciak

Karol Kurzępa



ROZMOWA Z Kamilem Miazgą, trenerem Opolanina Opole Lubelskie

Jeśli wszyscy będą gotowi do gry, to o utrzymanie możemy być spokojni

Finiszowaliście na dziesiątej pozycji. To dobry wynik?

- Wynik po rundzie jesiennej nie ma dla mnie większego znaczenia. Ostateczny obraz sezonu ukształtuje się dopiero po wiosennej części. Celem postawionym przez zarząd na ten sezon było zakończenie na miejscu w pierwszej ósemce, więc na razie jesteśmy w środku stawki, ale mam lekki niedosyt. Po analizie przebiegu gry uważam, że powinniśmy mieć na koncie o 6-7 punktów więcej. To pozwoliłoby nam znaleźć się wyżej w tabeli.

Po analizie przebiegu gry uważam, że powinniśmy mieć na koncie o 6-7 punktów więcej. To pozwoliłoby nam znaleźć się wyżej w tabeli

Runda jesienna była dość nierówna – raz wygrywaliście, potem zdarzały się porażki. Skąd wynikała ta zmienność formy?

- Zgadza się, graliśmy nierówno i to miało swoje odzwierciedlenie w tabeli. Bywały mecze, w których zespół prezentował się bardzo dobrze, ale też momenty, kiedy nie potrafiliśmy utrzymać stabilności. Brak stabilizacji kadrowej był jednym z głównych powodów. Mimo że na papierze nasza drużyna wyglądała solidnie, to przez kontuzje, wyjazdy zawodników do pracy i kary kartkowe nie zagraлиśmy ani razu w optymalnym składzie. Nieobecności kluczowych graczy, jak Antonio Corbo, który stracił praktycznie całą rundę przez kontuzję, czy Mikołaj Garbacz, który rozegrał tylko

cztery mecze, miały duży wpływ na naszą grę. Dodatkowo niektóre absencje, jak Szymona Jarosza, czy zmiana w składzie młodzieżowców, zmusiły nas do korzystania z juniorów, którzy po raz pierwszy mieli do czynienia z piłką seniorską. To nie sprzyjało stabilizacji wyników.

Skoro mówimy o ofensywie, drużyna zdobyła tylko 16 bramek, co stawia Was w dolnej części klasyfikacji strzelców. Dlaczego zatem nie udało się poprawić skuteczności, mimo wzmocnień w ataku?

- Po części odpowiedź jest związana z poprzednią kwestią – braki kadrowe miały wpływ na naszą ofensywę. Zmienialiśmy skład, ale

wzmocnienia były raczej uzupełnieniem, nie rewolucją. Odszedł Anes Kherouf, a w jego miejsce przyszedł Perin. Podobnie w przypadku innych zawodników: Kacper Krzak odszedł, a dołączyli młodsze nazwiska z drużyny juniorów. Mimo zmieniającego się składu powinniśmy strzelać więcej.

Niestety, marnowaliśmy zbyt wiele stuprocentowych sytuacji. Tak było chociażby w meczu z Krasnymstawem, gdzie do 16. minuty powinniśmy prowadzić minimum 3-0, ale nie wykorzystaliśmy wielu dogodnych okazji. Tych sytuacji, które nie zostały zamienione na bramki, było naprawdę dużo. Gdybyśmy skuteczniej kończyli swoje akcje, nasze konto bramkowe wyglądałoby zupełnie inaczej.

Jeśli chodzi o aspekty czysto sportowe, to na pewno będziemy musieli popracować nad skutecznością w ofensywie oraz nad organizacją gry w pressingu

Jak wygląda atmosfera w zespole po końcówce rundy, zwłaszcza po czterech wysokich porażkach?

- Na pewno jest pewien niedosyt i rozczarowanie, ponieważ przed tymi czterema meczami byliśmy na 5. miejscu i czuliśmy, że możemy powalczyć z liderami. Niestety, przegraliśmy wszystkie cztery spotkania, co stawia nas w nieco trudniejszej sytuacji. W porównaniu do zeszłego roku, kiedy także przegraliśmy końcówkę rundy, mam nadzieję, że teraz również uda nam się wyjść z dołka. Zawodnicy są zmotywowani, ale wiadomo, że w tej chwili musimy przeanalizować to, co nie zadziałało.

Zatem, co trzeba poprawić zimą, by na wiosnę spokojnie utrzymać się w lidze?

- Kluczem będzie zdrowie i pełna dyspozycyjność zawodników. Jeśli wszyscy będą gotowi do gry, to o utrzymaniu możemy być spokojni. Jeśli chodzi o aspekty czysto sportowe, to na pewno będziemy musieli popracować nad skutecznością w ofensywie oraz nad organizacją gry w pressingu. To są elementy, które będą miały kluczowe znaczenie w drugiej części sezonu. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudna wiosna, ale wierzę, że drużyna wyciągnie wnioski z tej rundy i pokaże się z lepszej strony.

Sześć sparingów Lewartu



Piłkarze Lewartu wrócą do treningów już 7 stycznia

Piłkarze z Lubartowa poznali plan przygotowań.

PLAN SPARINGÓW LEWARTU



18.01., Huragan Międzyrzec Podlaski

25.01., Łada Biłgoraj

01.02., Chełmianka Chełm

08.02., Orleńscy Radzyń Podlaski

14.02., Tomaszów Lubelski

22.02., Podlasie Biała Podlaska

mp

Kiedy i jak o III ligę?

Wydział Gier Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej podał oficjalne daty meczów barażowych o awans do III ligi.

Wcześniej odbyło się spotkanie z przedstawicielami Podkarpackiego, Lubelskiego, Małopolskiego, Świętokrzyskiego Związku Piłki Nożnej, podczas którego uzgodniono zasady organizacji rozgrywek barażowych.

Organem prowadzącym rozgrywki barażowe wg. decyzji Polskiego Związku Piłki Nożnej będzie Podkarpacki Związek Piłki Nożnej.

Półfinały baraży o awans do 3 ligi, grupa IV odbędą się 18/19 czerwca (środa/czwartek) o godz. 17, zaś finał 22 czerwca (niedziela) godz. 17. W przypadku porozumienia pomiędzy dwoma klubami jest możliwość zmiany terminu oraz godziny rozgrywania meczów po zaakceptowaniu przez organ prowadzący rozgrywki.

Na przełomie roku w siedzibie Podkarpackiego ZPN odbędzie się losowanie gospodarzy półfinałów i finałów.

ZASADY GRY

Gospodarzem meczów barażowych półfinałowych (jeden mecz) pary drużyn 1 oraz pary drużyn 2 będą drużyny wylosowane w danej parze jako pierwsze. Gospodarzem

finału baraży będzie zwycięzca pary nr 1 (jeden mecz).

W przypadku uzyskania remisu podczas podstawowego czasu gry zarządza się dogrywkę 2x15 minut. W przypadku braku wyłonienia zwycięzcy po dogrywce zarządza się rzuty karne (standardowo po 5 i ewentualnie dalej, do pierwszego niestrzelonego).

W rozgrywkach barażowych można dokonać wymiany 5 zawodników, przy czym wymiany mogą być dokonane w trakcie przerwy pomiędzy pierwszą a drugą połową zawodów lub w trakcie nie więcej niż trzech przerw w grze.

W rozgrywkach barażowych musi występować co najmniej 2 zawodników młodzieżowych (w sezonie 2024/2025 za zawodnika młodzieżowego uznaje się rocznik 2004 lub młodszy).

Podczas rozgrywek barażowych może występować jednocześnie na boisku tylko 2 zawodników-cudzoziemców spoza obszaru Unii Europejskiej, z uwzględnieniem Uchwały nr XI/200 z dnia 7 grudnia 2018 roku Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie zawodników cudzoziemców spoza obszaru Unii Europejskiej występujących w meczach w sezonie 2019/2020 i następnych.

Postanowienia organizacji rozgrywek barażowych opierają się na podstawie Regulaminu Rozgrywek III Ligi na sezon 2024/2025.

mp
PUL

High Fly najlepsi! Puchary rozdane!



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

Po rozegraniu 56 spotkań drużynowych, 280 pojedynków indywidualnych oraz około 1200 setów odbyło się uroczyste podsumowanie tegorocznej edycji Puławskiej Ligi Tenisa Stołowego.

Dzięki wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki, w ramach programu „Boisko równych szans”, liga powróciła do naszego miasta po kilkudziesięciu latach przerwy, zastępując niejako indywidualne Grand Prix Puław.

Wśród obecnych uczestników tylko trzy osoby brały udział w poprzednich rozgrywkach. Byli to organizator tej edycji oraz Andrzej Pioś i Radosław Poświatowski (który wtedy chyba był jeszcze uczniem szkoły średniej, choć nie jestem tego pewny, a teraz to już poważny człowiek z rodziną, choć wciąż z głową pełną pomysłów).

Cieszy fakt, że udało się poszerzyć ofertę dla miłośników tenisa stołowego, oferując im możliwość aktywnego spędzania czasu. Podczas oficjalnego zakończenia Puławskiej Ligi Koszykówki wszystkie drużyny,

które brały udział w zmaganiach, otrzymały puchary. Nagrody przyznano także najlepszym zawodnikom zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i deblowej.

Zwycięzcą tegorocznej edycji Puławskiej Ligi Tenisa Stołowego została drużyna High Fly w składzie: Piotr Bocian, Kamil Gołębiowski oraz Radosław Poświatowski. Drugie miejsce zajęła drużyna Chemik, w składzie Igor Grypas, Marek Ciurkowski, Tomasz Ciurkowski i Leszek Gawdział, a trzecie – GoldenFive, w składzie Piotr Mitruczuk, Ryszard Zawadzki, Arkadiusz

Korcz, Sławomir Michowski i Szczepan Górecki. Kolejne miejsca zajęły drużyny: Matraszek King, Rudy 102, Zawilacy, Zieloni oraz MOW.

Ponadto wyróżniono zawodników, którzy osiągnęli najlepsze wyniki indywidualne oraz deblowe podczas poszczególnych meczów drużynowych.

Klasyfikacja indywidualna:
Piotr Bocian (High Fly) – 25 zwycięstw
Emil Matraszek (Matraszek King) – 23 zwycięstwa
Igor Grypas (Chemik) – 20 zwycięstw



Najlepsi z najlepszych (od lewej): Kamil Gołębiowski, Piotr Bocian oraz Radosław Poświatowski



Trzy najlepsze ekipy deblowe: Kamil Gołębiowski i Piotr Bocian (High Fly), Igor Grypas i Marek Ciurkowski (Chemik) oraz Emil Matraszek i Piotr Matraszek (Matraszek King)

Klasyfikacja deblowa:
Kamil Gołębiowski / Piotr Bocian (High Fly)
Igor Grypas / Marek Ciurkowski (Chemik)
Emil Matraszek / Piotr Matraszek (Matraszek King)

Już za tydzień
Zaprezentujemy pełną klasyfikację generalną w grach indywidualnych oraz deblowych. Zapraszamy do lektury.
mp

Górnik lepszy w wyrównanym hicie kolejki

Hit kolejki w Puławach na start rundy rewanżowej. Azoty we własnej hali podejmował Górnika, który po zwycięstwie z Gwardią szukał ustabilizowania swojej formy z nowym szkoleniowcem na ławce. Gospodarzom zależałoby zmazać plamę, po dotkliwej porażce z Ostrovią.

Pierwsze pięć minut należało do przyjezdnych. Górnicy dobrze weszli w ten mecz i szybko zbudowali dwubramkową przewagę (3:1). Następne akcje należały do bramkarzy, bo przez kolejne pięć minut obejrzelśmy po jednej bramce z obu stron. W tym czasie świetnie interwencje notowali Zurabi Tsintsadze i Kacper Ligarzewski. Kapitałny początek meczu rozgrywał Paweł Krawczyk, który w pierwszym kwadransie sam zdobył tyle bramek, co cała drużyna z Puław - cztery (4:8).

Fantastycznie wyglądała gra Górnika od początku spotkania, była na tyle efektowna, że na dziesięć minut przed końcem pierwszej odsłony reagować postanowił Patryk Kuch-



Górnik wziął rewanż za pierwszy mecz w sezonie. Puławianie musieli uznać wyższość zabrzezan

czyński, bo jego podopieczni tracili do rywala już pięć trafień (8:13). W 27. minucie re-agować postanowił Arkadiusz Miszka, dlatego że gospodarze zniwelowali straty do trzech bramek (12:15). W ostatnich minutach skuteczniejsza okazała się drużyna z Zabrze, która schodziła na przerwę z prowadzeniem 18:14.

Bardzo dobre wejście w drugą połowę zanotował Wojciech Borucki i to głównie za jego

sprawą puławianie zniwelowali straty do dwóch bramek (18:20). Górnik wyraźnie zaczął się w ataku, ale nie byli w stanie wykorzystać tego gospodarze, którzy ciągle byli na dwubramkowym minusie (20:22). Jednak miejscowi wreszcie dopięli swego i doprowadzili do wyrównania (22:22), a to zmusiło do reakcji trenera Miszkę w 44. minucie.

Na 10 minut przed końcem meczu prowadzenie przy-

jezdnym dał Paweł Krawczyk (25:24) i dodatkowo wyrzucił z czerwoną kartką Deana Sesa. Od tego momentu gra toczyła się bramka za bramką. Na pięć minut przed końcem o czas poprosił trener Kuchczyński, a na tablicy widniał rezultat 28:28. Na parkiecie nadal toczyła się wyrównana walka i coraz bardziej pachniało serią rzutów karnych. Na pół minuty przed końcem przy wyniku 31:31 o czas po-

prosił szkoleniowiec Górnika. Perfekcyjnie ustawioną akcję rozegrali przyjezdni i to oni byli bliżej pełnej puli.

O ostatnią rozmowę w tym spotkaniu na kilkanaście sekund przed ostatnią syreną poprosił trener Kuchczyński, ale jego zawodnicy nie byli już tak skuteczni, popełnili prosty błąd i ostateczny cios żądali goście, którzy odnieśli bardzo ważne zwycięstwo 33:31.

Azoty Puławy - Górnik Zabrze
31:33 (14:18)

Azoty: Tsintsadze, Borucki - Adamski 8, Zarzycki 2, Marciniak 3, Jaworski 6, Sesić 3, Dikhaminija 2, Janikowski 2, Jarosiewicz 6.

Górniki: Ligarzewski, Wyszo-mirski - Szyszko 2, Pinda 1, Racotea 7, Krępa 3, Artemenko 5, Charkashchenko 1, Krawczyk 6, Ivanovia 1, Minotskyi, Komarzewski 3, Ilchenko 4, Wąsowski.

Kary: 10 min. (Sesić x2, Janikowski x2, Jaworski) - 10 min. (Ilchenko x2, Charkashchenko, Racotea, Pinda).

Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (Rzeszów).

Widzów: 920.

ORLEN SUPERLIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Azoty - Górnik 31:33
Zagłębie - Ostrovia 32:33
MKS Kalisz - Piotrków 29:23
Orlen - Wybrzeże 34:25
Gwardia - Śląsk 30:25
Industria - MMTS Kwidzyn 36:26
KPR Legionowo - Chrobry - przel.

MECZ 13. KOLEJKI
Energia MKS Kalisz - Śląsk 27:27, k. 5:4

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlen Wisła Płock	14	42	458:306
2.	Industria Kielce	14	39	523:369
3.	Ostrovia Ostrów Wlkp.	14	28	457:418
4.	Chrobry Głogów	13	28	392:376
5.	Energia MKS Kalisz	14	23	398:408
6.	Gwardia Opole	14	21	404:415
7.	Azoty Puławy	14	20	473:494
8.	Wybrzeże Gdańsk	14	20	401:433
9.	Górniki Zabrze	14	18	415:405
10.	Energia MMTS Kwidzyn	14	16	394:409
11.	Zagłębie Lubin	14	13	381:438
12.	Piotrkowianin	14	12	381:470
13.	Śląsk Wrocław	14	6	362:447
14.	Zepter KPR Legionowo	13	5	359:410

NASTĘPNE KOLEJKI
(11.12., godz. 18:00): Azoty - Gwardia, Chrobry - Orlen, Górnik - Zagłębie, Ostrovia - Industria, MMTS Kwidzyn - KPR Legionowo, Wybrzeże - MKS Kalisz, Piotrkowianin - Śląsk.
(15.10., godz. 16:00): Zagłębie - Azoty, Orlen - MMTS Kwidzyn, MKS Kalisz - Chrobry, Gwardia - Piotrkowianin, KPR Legionowo - Ostrovia, Śląsk - Wybrzeże, Industria - Górnik.

Sushi Garden przed Cisowianką i ART-MAG-iem Kameralną



Fame Media



Cisowianka Drzewce



Powiślak Końskowola



Dęblin



Art-Mag Kameralna



Podnośniki 24

Po rocznej przerwie wznowiono rozgrywki Puławskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej.

W sezonie 2024/2025 będzie rywalizowało osiem drużyn: Cisowianka Drzewce, Fame Media, Powiślak Końskowola, Art-Mag Kameralna, Podnośniki 24, Sushi Garden, Oldboy Puławy, Dęblin.

WYNIKI 1. KOLEJKI

Cisowianka - Fame Media 6:3
Dęblin - Powiślak Końskowola 2:1
ART-MAG Kameralna - Podnośniki 24 3:0

Sushi Garden - Oldboy Puławy 6:0

TABELA ROZGRYWEK

Lp.	Drużyna	Pkt.	Bramki
1.	SUSHI GARDEN	3	6:0
2.	KS CISOWIANKA DRZEWCE	3	6:3
3.	ART-MAG KAMERALNA	3	3:0
4.	DĘBLIN	3	2:1
5.	POWIŚLAK KOŃSKOWOLA	0	1:2
6.	FAME MEDIA	0	3:6
7.	PODNOŚNIKI 24	0	3:6
8.	OLDBOY PUŁAWY	0	0:6



mp/dk

Sushi Garden



Oldboy Puławy

Tomasz Pyć w kadrze! Bochenkiewicz z wyróżnieniem

Zawodnik Perełek Puławy otrzymał powołanie!

Tomasz Pyć znalazł się wśród wyróżnionych zawodników w kategorii U-13. Środkowy pomocnik trenował na obiekcie Sygnału Lublin. Jego klubowym trenerem jest Robert Makarewicz.

W stolicy województwa ćwiczyło 20 zawodników powołanych na konsultację szkoleniową kandydatów do reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej chłopców.



mp

Tomasz Pyć to świetnie zapowiadający się piłkarz

Zawodnik Wisły Puławy otrzymał nagrodę za ciężką pracę na treningach oraz podczas meczów.

Szymon Bochenkiewicz znalazł się wśród 20 zawodników powołanych na konsultację szkoleniową kandydatów do reprezentacji Lubelskiego Związku Piłki Nożnej chłopców w kat. U-13.

Szymon może grać jako lewy lub prawy wahadłowy. Jego trenerami klubowymi są: Jacek Magnuszewski i Rafał Banaszek. Bochenkiewicz odziedziczył miłość i zacięcie do piłki po swoim



Szymon Bochenkiewicz i tata Marcin

dziadku - Mirosławie Pomorskim. Gracz Wisły przebywał na spotkaniu na obiekcie Sygnału Lublin. Szkoleniowcami repre-

zentacji są: Patryk Węclawski oraz Arkadiusz Siarkowski.

mp

PUL

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Piękne stoiska, świąteczny klimat i rodzinna atmosfera. W Kazimierzu już zaczęły się święta!

 Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

W miniony weekend kazimierski Rynek przechodził prawdziwe obłężenie

Kazimierz Dolny już po corocznym XVII Jarmarku Świątecznym. Odbył się on w sobotę i w niedzielę, 7 i 8 grudnia. Zjechało ponad 90 wystawców! A na zakończenie odbyła się już 13. Wigilia Miejska.

Przez Rynek przeszły tłumy

Wydarzenie z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością, coraz więcej osób chce mieć na nim swoje stoisko i coraz więcej te stoiska odwiedza.

- Na tegorocznym Jarmarku wystawców było jeszcze więcej niż w latach ubiegłych, bo prawie 90. Nie zabrakło produktów

regionalnych, pysznych ciast, gorących potraw, lokalnego rękodzieła oraz unikatowych produktów, jak bombki z czasów PRL - przekazuje Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki.

A byli to nie tylko okoliczni wystawcy. Część z nich przyjechała do Kazimierza z o wiele dalszych zakątków Polski. A ich obecność przyciągnęła tłumy mieszkańców gminy, ale również turystów.

Na kazimierskim Ryнку można było rozgrzać się przy gorącym trunku, oczywiście z lokalnych winnic, a także skosztować pysznego bigosu, serów, produktów mięsnych i przeróżnych przetworów. Było też gdzie się ogrzać - między stoiskami znajdowały się paleniska z miejscami

do odpoczynku, a nawet do pieczenia kiełbasek!

Przy okazji można było wyhańczyć wyjątkowy świąteczny prezent, taki unikatowy - była masa wykonanej ręcznie biżuterii, ceramiki, ozdób świątecznych, zabawek.

Na grzeczne dzieci czekał także sam Święty Mikołaj.

Była też Miejska Wigilia

A w niedzielne popołudnie, o godz. 17, tuż przed końcem Jarmarku, radni z Kazimierza Dolnego wraz z miejscową społecznością już po raz 13. zorganizowali Kazimierskie Spotkanie Oplatkowe.

Przed laty wydarzenie to zainicjowała Ewa Wolna, radna miej-



Przy stoisku strażaków z OSP Kazimierz Dolny cały czas kłębiło się od klientów. A ich grzane wino chwalili wszyscy, którzy tylko spróbowali tego trunku... Znaleźli się i tacy, którzy mówili, że jest lepsze, niż w Wiedniu!

ska oraz Piotr Guz, przewodniczący RM w Kazimierzu Dolnym.

- 13 lat temu pomyśleliśmy z panem Piotrem, że moglibyśmy spotkać się przy takim symbolicznym stole wigilijnym z mieszkańcami Kazimierza i gośćmi. Na pierwszą Wigilię sami robiliśmy sałatki i sędziki, ale od wielu lat w nakrywaniu tego stołu pomagają nam wystawcy, którzy tutaj mają swoje stragany, za co jesteśmy im niezmiennie wdzięczni - mówi Ewa Wolna. - Życzę Kazimierzakom i gościom tego, żebyśmy byli dla siebie bardziej życzliwi. Byśmy dostrzegali to dobro, które każdy człowiek niesie ze sobą - dodaje.

Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza Dolnego wraz z radnymi podzielili się opłatkiem

z mieszkańcami miasteczka oraz z obecnymi na Jarmarku gośćmi.

Przy okazji Jarmarku Świątecznego zorganizowana została zbiórka do puszek.

- Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy brali udział w naszej zbiórce na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców naszej gminy. Udało się zebrać do puszek 2375 zł - mówi Artur Pomianowski, dodając, że fundusze przeznaczone zostaną na paczki m.in. dla starszych i samotnych mieszkańców gminy.

Burmistrz złożył też wszystkim życzenia świąteczne i noworoczne.

Agnieszka Gołębiowska



Jerzy Kobiółka,
OSP Kazimierz Dolny

Zostaliśmy docenieni, staraliśmy się, wysiłek był faktycznie, ale mamy doświadczenia z poprzednich lat, wiemy, jakie są oczekiwania, wiemy, czym zachwyciliśmy poprzednio...

Te nasze renifery na dachu, oświetlenie, to robi wrażenie. Bawimy się tym festynem, naprawdę nas to cieszy. Przygotowywaliśmy się cały rok, a dziś już myślimy o następnym...

Wyniki konkursu na najpiękniejsze stoisko:

I miejsce - Ochotnicza Straż Pożarna w Kazimierzu Dolnym
II miejsce - Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Esterka”
III miejsce - Gminny Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym
Wyróżnienia:
Ochotnicza Straż Pożarna w Bochojnie i Koło Gospodyń Wiejskich „Jeziorzanki”

Do Piotrowic Mikołaj dotarł na saniach! A śniegu nie było...

To był kolorowy, świąteczny, świecący i bardzo wesoły korowód! Pierwszy raz Mikołaj jeździł po Piotrowicach. Na szczęście dzieci były tak grzeczne, że w przyszłym roku też je odwiedzi!

Miał swoją świtę, sanie, a nawet renifera! Oczywiście sanie na kołach, renifery też, bo śniegu jeszcze nie mamy... Najważniejsza jednak była radość mieszkańców, zwłaszcza tych najmłodszych, bo to właśnie oni z największą niecierpliwością czekali na prezenty. Jeżdżąc po Piotrowicach, Święty Mikołaj rozdał ich około 80! A później jeszcze więcej!

Wystartował w piątek, 6 grudnia z Piotrowic (gmina Nałęczów), po drodze zjechał do Paulinowa, przejechał wyznaczoną przez siebie trasą, podczas której

 Więcej zdjęć i video na pulawy.24wspolnota.pl

Na mikołajową świtę z niecierpliwością przy swoich domach czekali zwłaszcza najmłodsi

rozdał najmłodszym mieszkańcom sołectwa prezenty. Dzieciaki wychodziły przed swoje domy i z niecierpliwością czekały na wizytę. Niektóre z nich miały odwagę, żeby zaśpiewać piosenkę albo powiedzieć wierszyk!

A po kilkugodzinnej podróży mikołajowa świta dotarła na plac wiejski w Piotrowicach, gdzie wspólnie z mieszkańcami uroczystie zapalili choinkę

i świętowali przy ognisku. No i dalej rozdawali prezenty.

To było pierwsze takie wydarzenie w sołectwie Piotrowice. Pomyśl na nie zrodził się już dwa lata temu w głowach pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Piotrowicach. W tym roku udało się go zrealizować, a na dodatek z wielkim sukcesem! Panie zafundowały mieszkańcom - nie tylko tym małym - radosne

i wprowadzające w klimat zbliżających się świąt popołudnie.

- Wydarzenie zorganizowane zostało przez Koło Gospodyń Wiejskich w Piotrowicach, sołectwo Piotrowice oraz przez naszą radną, Katarzynę Pękale, sołtysa Paulinowa, Grzegorza Szeleźniaka i naszych mieszkańców - mówi Joanna Stelmaszcuk, sołtys Piotrowic. - Jeżeli chodzi o logistykę, było to na-



Święty Mikołaj

- Dzieci w Piotrowicach i w Paulinowie były bardzo grzeczne. Chętnie śpiewały mi piosenki i mówiły wierszyki. Chętnie wrócę do nich w przyszłym roku!

prawdę bardzo trudne, musieliśmy paczki rozłożyć na trzy samochody, dlatego korowód był dłuższy - dodaje, zapewniając, że imprezę chętnie powtórzą za rok. Nie wyklucza też wydłużenia korowodu...

Agnieszka Gołębiowska



Joanna Stelmaszcuk,
sołtys Piotrowic

Wyszło świetnie. Ludzie są zadowoleni. Kiedy podjeżdżaliśmy pod domy, to widać było nawet trzy radości. Cieszyli się i dorośli, i maluchy. Myślę, że zrobiło to wielką furorę - i muzyka, i korowód - było bardzo świątecznie. Mieliliśmy 26 przystanków, łącznie 80 dzieci. Myślę, że to się przyjmie i jeżeli się zgłoszą rodzice i dzieciaki, to za rok powtórzymy tę akcję.

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Tak Gmina Puławy zainwestowała 10 mln zł



Fot. Facebook Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy

Takie inwestycje cieszą najbardziej mieszkańców, którzy będą mogli przemieszczać się komfortowo

Tyle kosztowała budowa 6 km nowych gminnych dróg. Oficjalne oddanie odcinków miało miejsce na początku grudnia.

Wspomniana inwestycja składa się z dwóch odcinków, pierwszy z nich łączy Polesie (od tzw. „klinu”) ze Smogorzowem i Leokadiowem, natomiast drugi - Anielin z Janowem.

Odcinek Polesie - Smogorzów/Leokadiów liczy 1,137 km, a jego szerokość wynosi 4,5 m, łącznik Anielin - Janów ma długość 1,102 km i taką samą

szerokość. Dodatkowo, przy obu drogach zostało wykonane odwodnienie do rowów oraz oznakowanie pionowe i poziome.

- W miniony poniedziałek (2.12.-przyp. red.) zakończyliśmy największy, pod względem finansowym, kontrakt w historii naszej gminy, związany z rozwojem sieci drogowej. Cała inwestycja pozwoliła nam oddać w wasze ręce łącznie prawie 6,1 km nowych łączników między miejscowościami, które z tego, co obserwujemy, już są chętnie wykorzystywane - komentuje Wójt Gminy Puławy, Kamil Lewandowski.

Docelowo nowopowstałe łączniki mają ułatwić codzienne poruszanie się mieszkańców gminy w trakcie realizacji budowy drogi S12, która jak zapowiada wójt - rozpocznie się już niedługo.

Wykonawcą inwestycji były firmy PBI INFRASTRUKTURA S.A. oraz PBI WMB Sp. z o.o. a jej wartość wyniosła łącznie 9 373 425,99 złotych (ponad 70% tej kwoty, czyli 6 900 000,00 złotych pokryło dofinansowanie z programu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych).

Mateusz Kowalski

Profesjonalna fotokabina w Urzędzie Gminy w Żyrzynie

Umożliwia szybkie zrobienie zdjęć do dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy czy legitymacji szkolnej. Mieszkańcy już nie muszą jechać w tej sprawie do Puław.

Wspomniana fotokabina znajduje się tuż przy głównym wejściu do urzędu i dostępna jest w godzinach pracy Punktu Obsługi Mieszkańców (7.00-15.00).

Jak informuje gmina, wykonanie zdjęć, które mogą następnie posłużyć do dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy, legitymacji szkolnej, dyplomu, czy karty wiza trwa zaledwie 3 minuty.

Wydrukowanie 4 zdjęć kosztuje 30 złotych, a wersja cyfrowa fotografii jest gratis. W fotobudce można zapłacić kartą oraz gotówką (przyjmując banknoty 10 zł i 20 zł).

Mateusz Kowalski



Urządzenie umożliwia wykonanie zdjęć np. do dowodu osobistego, o który wnioskujesz właśnie w urzędzie gminy

Fot. Gmina Żyrzyn

Wójt Gminy Baranów informuje,

że na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Gminy oraz BIP-ie, znajduje się wykaz nieruchomości stanowiących zasób Gminy Baranów przeznaczonych do dzierżawy.

Baranów, dnia 4 grudnia 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Puławy

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego Gminy Puławy

Na podstawie art. 8g ust. 1 i 2 oraz art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Puławy Uchwały [Nr VII/43/2024](#) z dnia 28 listopada 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Puławy.

Granice obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne Gminy Puławy, z wyłączeniem terenów zamkniętych innych niż ustalone przez ministra właściwego do spraw transportu.

Wnioski do projektu planu ogólnego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Wójta Gminy Puławy w terminie

do dnia 31 stycznia 2025 r.

na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w formie:

- papierowej:
 - OSOBIŚCIE w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Gminy Puławy – parter, pokój nr 8;
 - LISTOWNIE na adres Urzędu Gminy Puławy;
- elektronicznie:
 - za pomocą skrzynki ePUAP /UGPuławy/skrytka;
 - pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@pulawy.gmina.pl

Formularz pisma można pobrać w następujący sposób:

- osobiście w siedzibie Urzędu Gminy Puławy;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Puławy;
- na oficjalnym portalu Gminy Puławy pod adresem www.gminapulawy.pl, w zakładce aktualności, dołączony do niniejszego obwieszczenia Wójta Gminy Puławy.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie informuję, że na podstawie art. 8h ust. 2, w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) w związku z przetwarzaniem przez wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Realizując obowiązek informacyjny, określony w art. 12 rozporządzenia o ochronie danych osobowych

- 1) Administratorem Państwa danych jest Wójt Gminy Puławy z siedzibą w Urzędzie Gminy Puławy, ul. Dęblińska 4, 24-100 Puławy, tel. 81 889 05 25.
- 2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: daniel.koguciuk@cibi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130);
- 4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych, przez okres minimum 5 lat.
- 5) Państwa dane osobowych nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych, przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
- 7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- 9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

Wójt Gminy Puławy
/-/
mgr Kamil Lewandowski

Małżeństwa z gminy Kurów z medalami od prezydenta



Na wniosek urzędników z Kurowa prezydent RP Przyznał Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie 27 parom, ale nie wszystkie mogły tego dnia wziąć udział w uroczystości

Głowa państwa przyznała 27 parom Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Odznaczenia wręczył wójt, dziękując za wytrwałość i bycie wzorem dla innych.

Niezwykle wzruszająca uroczystość miała miejsce w minioną niedzielę 8 grudnia. Aby móc ją zorganizować, urzędnicy na czele z kierownik USC Teresą Piłat już na początku roku wystąpili z wnioskiem do prezydenta RP o nadanie odznaczeń. Po wielu miesiącach oczekiwania wreszcie medale przyjechały do Kurowa i mogły zostać wręczone małżeństwom, które brały ślub w 1974 r. i wytrwały 50 lat w jednym związku małżeńskim.

Gminne obchody Złotych Godów zainaugurowała msza św., odprawiona w miejscowym kościele w intencji jubilatów. Następnie pary w towarzystwie bliskich udały się do sali konferencyjnej urzędu gminy, gdzie czekał na nich wójt wraz ze współpracownikami. Arkadiusz Małecki skierował do zebranych ciepłe słowa. Podziękował za przybycie, bo dla niektórych z odznaczonych, ze względu na wiek i stan zdrowia, to już nie lada wyzwanie. Następnie przystąpiono do aktu dekoracji. Oprócz medali małżeństwa otrzymały zaświadczenia o nadaniu odznaczenia oraz kwiaty i słodkie kosze od władz gminy. Spotkanie było okazją do wspomnień młodościowych lat. - Pamiętacie dziewczyny, jak 51 lat temu

podjechał chłopak, przystojny, na motocyklu. Postawił motor, wyjął kluczyk, zdjął kask, wyjął grzebień z kieszeni, bo kiedyś takowe były atrybuty, poprawił sobie fryzurę i idzie do domu, ale jeszcze obejrzał się na motor, bo motor w tamtych czasach to był pojazd uniwersalny - opowiadał jeden z jubilatów. Na wszystkich twarzach słuchających opowieści momentalnie pojawił się uśmiech. Aby tradycji stało się zadość wybrzmiało gromkie „sto lat”, był symboliczny toast lampką szampana oraz pamiątkowe zdjęcia, które będą wspaniałą rodzinną pamiątką.

Marta Pietroń



Zofia i Zygmunt Tatarczak z Kurowa
Pochodzimy z tej samej miejscowości, tam obok siebie dorastaliśmy. Parą zostaliśmy w 1972 r. Po dwóch latach doszliśmy do wniosku, że czas na ślub. Wesele zorganizowaliśmy w mieszkaniu. Kiedyś nie było, jak teraz lokali i wystawnych przyjęć, wynosiło się wszystko z domu i cała rodzina pomagała w przygotowaniu. U sąsiadów były potańcówki, a u nas w domu stoły. Mamy dwie córki i troje wnucząt. Nie ma recepty na szczęśliwy związek, wszystko zależy od Boga

- Małżeństwa, którym przyznano Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie:
- Marianna i Robert Cisz
 - Zofia i Mieczysław Ćmiel
 - Regina i Stanisław Fenc
 - Halina i Jerzy Furtak
 - Maria i Bogusław Furtak
 - Anna i Eugeniusz Gawlik
 - Stanisława i Józef Guzek
 - Marta i Stanisław Kędzierscy
 - Elżbieta i Tadeusz Klimkowscy
 - Grażyna i Stanisław Kobus
 - Maria i Stanisław Kobus
 - Bogumiła i Tadeusz Kowalik
 - Adela i Stefan Kubiś
 - Irena i Ryszard Kucharuk
 - Wanda i Ryszard Kukier
 - Alicja i Adam Kuś
 - Józefa i Antoni Kuta
 - Maria i Kazimierz Maciak
 - Alicja i Ryszard Ozga
 - Alina i Henryk Paluch
 - Anna i Henryk Stasiak
 - Danuta i Kazimierz Stasiak
 - Zofia i Zygmunt Tatarczak
 - Marianna i Harald Tiemann
 - Krystyna i Stanisław Wosinek
 - Krystyna i Henryk Wróbel
 - Jadwiga i Janusz Zdunek

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Końskowola informuje,

że na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Końskowoli przy ul. Pożowskiej 3a oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Końskowoli pod adresem <http://ugkonskowola.bip.lubelskie.pl> został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Końskowola, przeznaczonej do najmu (lokal użytkowy o pow. 317,00 m2, część działki 1810/3 o pow. 100 m2, obręb Końskowola).

Oto mistrzowie recytacji z gminy Końskowola

30 uczniów z gminnych szkół wzięło udział w Konkursie Recytatorskim im. Zuzanny Spasówki. Czyją recytację doceniło jury?

Gminny Konkurs Recytatorski im. Zuzanny Spasówki jest organizowany w Końskowoli już od osiemnastu lat. Patronką zmagani jest ceniona lokalna poetka, dawniej mieszkanka Starego Pożoga. Z gminą Końskowola była związana przez całe swoje życie. Pisała wiersze głównie o tematyce ludowej. Zostawiła po sobie wiele utworów. I właśnie po to, by promować jej twórczość i kultywować miej-

scowe tradycje organizowany jest konkurs recytatorski jej imienia.

Młodzi recytatorzy mierzą się wierszami lub fragmentami prozy z repertuaru miejscowych twórców ludowych.

Tegoroczna edycja konkursu odbyła się w środę 27 listopada. Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli zaprezentowało się 30 uczestników - uczniów Szkoły Podstawowej w Chrzachowie, Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu oraz Szkoły Podstawowej w Końskowoli.

Młodzi artyści zostali podzieleni na grupy wiekowe. Pierwszą stanowili uczniowie klas 1-3 szkół

podstawowych, drugą uczniowie kl. 4-6, trzecią uczniowie kl. 7-8. Jury oceniało dobór tekstów i dostosowanie do możliwości wykonawczych, prawidłową i wyrazistą interpretację oraz ogólny wyraz artystyczny prezentacji. Jak wypadli recytatorzy?

Kat. kl. I – III I miejsce
J. Wociór, SP Pożóg
J. Kruk, SP Chrzachów

II miejsce
A. Dzwonnik, SP Pożóg
Sz. Polak, SP Końskowola
A. Lewtak, SP Chrzachów

III miejsce
M. Basaj, ZPO Pożóg
J. Durakiewicz, SP Końskowola

Wyróżnienia: K. Żuk (SP Chrzachów), L. Kozak (SP Chrzachów)

Kat. kl. IV – VI: I miejsce:
- nie przyznano

III miejsce:
K. Łucjanek, SP Końskowola
A. Gołębiowski, SP Pożóg
L. Milewski, SP Pożóg

Wyróżnienia: E. Wijaszka (SP Pożóg), S. Dzwonnik (SP Pożóg)

Kat. kl. VII – VIII: I miejsce:
J. Michta, SP Pożóg

II miejsce
J. Furtak, SP Chrzachów

III miejsce
W. Ciotucha, SP Chrzachów
N. Kozak, SP Chrzachów

Marta Pietroń

Puławianie szykują się do świąt. Tak świętowali Mikołajki



W tym roku po raz pierwszy w Puławach zorganizowano Jarmark Bożonarodzeniowy



Anna Januszek,

pracownia ozdób świątecznych AnMar z Góry Puławskiej

Mamy przygotowane stroiki na święta, na stół czy do zawieszenia na drzwi. Do południa było trochę osób, ale teraz jest dużo większa frekwencja. Musimy podkreślić, że to pierwszy raz. Wcześniej staliśmy przy Hali Targowej, ale tu jest odpowiedniejsze miejsce. Mam nadzieję, że w kolejnych edycjach będzie jeszcze więcej ludzi. Zapraszam serdecznie do naszego stoiska, aby sprawdzić, co mamy w ofercie



Mieszkańcy Puław wzięli udział w uruchomieniu miejskich iluminacji. Przez kilka tygodni ogromna choinka będzie zdobiła Plac Chopina



Na choince przed głównym wejściem do urzędu miasta zawisły ozdoby z ekoodpadów. Przygotowali je uczniowie puławskich szkół oraz przedszkolaki



Po kilku miesiącach przerwy otwarto lodowisko miejskie. W dniu otwarcia ślizgawki chętnych do jazdy nie brakowało



Jakub Maśny, Zuzanna Fijoł, Wiktoria Koźmin i Olivier Szaruga

- Nie potrafię dokładnie jeździć, ale mam nadzieję, że koledzy mnie tego nauczą - mówi Jakub
- Jeździ mi się dobrze, bardzo polecam to lodowisko. Jeżdżę co roku i to jest świetna zabawa - dodaje Zuzanna
- Czekaliśmy w kolejce po bilet, ale opłacało się. Polecam każdemu, aby odwiedzili lodowisko. Często odwiedzam ten obiekt, gdy mam czas - przyznaje Wiktoria
- To super zabawa. Uwielbiam jeździć na łyżwach. Staram się odwiedzać lodowisko, jak tylko mam czas - tłumaczy Olivier

Atrakcji była co niemiara, bo można było skorzystać z lodowiska, wziąć udział w zajęciach fitness czy uczestniczyć w jarmarku świątecznym, który w Puławach odbywa się w tym roku po raz pierwszy. 6 grudnia tradycyjnie została odpalona iluminacja świąteczna.

Bombki z ekoodpadów na choince przed urzędem

W ubiegłym tygodniu w Puławach zapachniało świętami. Na Placu Chopina ustawiono nową iluminację - ogromną, świejącą choinkę z prezentami. Przed wejściem do urzędu miasta także

czuć świąteczny nastrój. A to za sprawą drzewka, na którym kilka dni temu zawisły światełka. W ubiegłym tygodniu pojawili się tu uczniowie z puławskich szkół podstawowych oraz przedszkolaki, którzy dekorowali choinkę ozdobami przygotowanymi z odpadów. Prace powstawały m.in. z butelek po wodzie, korków, drewnianych sztućców czy styropianu.

- Widzimy bardzo duże zaangażowanie placówek oświatowych. Z naszej strony chcemy promować edukację ekologiczną, ponieważ dzieciaki to nasza przyszłość. To one mogą w jakiś sposób uczyć segregacji dorosłych. To jest jedna z wielu dziedzin akcji, którą chcemy prowadzić jako ZUK. Od stycznia i lutego zaczynamy nowe tematy oraz konkursy związane z edukacją ekologiczną. Dzieci wy-

kazały się ogromną kreatywnością i włożyły w to dużo pracy. Jestem wdzięczny wszystkim, którzy włączyli się tą akcją - mówi Wspólnotę prezes ZUK Tomasz Wadas.

Puławy już szykują się na święta

6 grudnia ruszyła miejska ślizgawka, z której już w dniu otwarcia skorzystało wiele osób. Miejsce z pewnością cieszyło się dużym zainteresowaniem. Obiekt został otwarty przez dyrektora MOSiR Dariusza Fijoła oraz wiceprezesa Puław Grzegorza Nowosadzkiego. Kolejka po bilet była duża, bo i cena za wejście tego dnia atrakcyjna - można było wejść za symboliczną złotówkę.

W dodatku nasze miasto może pochwalić się jarmarkiem z praw-

dziwego zdarzenia. Przez 3 weekendy grudnia na Placu Chopina będzie można zakupić ozdoby świąteczne czy lokalne smakołyki. To nowość w Puławach. Do tej pory mieszkańcy jeździli do Kazimierza Dolnego, Lublina czy Janowca. Na Placu Chopina ulokowano 10 budek, gdzie wystawcy prezentują swoje wyroby i zachęcają do zakupów. Jarmark został połączony z uroczystym zaświeceniem nowej choinki na Placu Chopina. W tym roku miejskie iluminacje zainaugurował Wiceprzewodniczący Rady Miasta Puławy Piotr Sadurski. W piątki i soboty jarmark będzie odbywał się między 10:00 a 20:00, z kolei w niedzielę stoiska będą czynne od godz. 10:00 do 17:00. Wydarzenie zaplanowano do 22 grudnia.

Dominik Kęsik



Gabriela Gawska

z kl. 7A w ZSO nr 1 im. KEN

Miałam dużo korków, więc stwierdziłam, że wykonam sporą bombkę. Wykorzystałam do tego styropian. Przygotowanie zajęło mi około 10 minut. Ogólnie wykorzystałam ok. 50 korków. To miłe, że moja praca znajduje się na choince



Wiktoria Bieńkowska

z MP nr 18

Moja praca została wykonana z dużej butelki po wodzie. W środku są serduszka, choinki i gwiazdki. Przygotowywałam prace przez 2 dni